

Ludzie  
z obolałą  
duszą



# Droga do wolności

To w Polsce wszystko się zaczęło. To w Polsce rozpoczęły się ważne przemiany, które ogarnęły później całą Europę Środkową i Wschodnią. I to chcemy pokazać na tej wystawie – powiedziała Agnieszka Fedorów-Skupień, wicekonsul RP ds. Polonii i kultury w Ostrawie na czwartkowym otwarciu ekspozycji „Polskie dziesięć lat” w Oddziale Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej przy rynku we Fryszacie w Karwinie.

Wystawę na zamówienie polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych przygotował znany na Zaolziu warszawski Ośrodek KARTA. Na Zaolziu trafiła dzięki Konsulatowi Generalnemu RP w Ostrawie. Jak powiedziała podczas werniszu Agnieszka Fedorów-Skupień, wystawa prezentuje dziesięcioletnią drogę Polski do wolności. Drogę, która rozpoczęła się w 1979 roku podczas pierwszej pielgrzymki papieża Jana Pawła II do ojczyzny, a której uwieńczeniem były wybory sprzed 10 lat. – Pierwsze częściowo wolne wybory z dnia 4 czerwca 1989 roku. I ta data uważana jest w Polsce za datę upadku komunizmu i odzyskania niepodległości – podkreśliła wicekonsul. Przypomniała też słowa znanego brytyjskiego historyka Timothy Garton Asha: „W Polsce to trwało 10 lat, na Węgrzech 10 miesięcy, w NRD 10 tygodni, może w Czechosłowacji zajmie do 10 dni...”. – Musimy sobie uświadomić, że to w Polsce wszystko się zaczęło – dodała Agnieszka Fedorów-Skupień. – Wystawa opisuje poszczególne etapy na tej dziesięcioletniej drodze do wolności. Jest przetłumaczona na czeski, by dotarła do jak największej liczby odbiorców. Także Czechów, by im uświadomić, że ta długa droga do wolności rozpoczęła się u sąsiada z północnej granicy. Wystawa odbywa się w ramach większego projektu – „Cesta ke svobodě” („Droga do wolności”), której inicjatorami są przedstawiciele ostrawskiej elity kulturalnej, a którą patronatem objął konsul generalny Jerzy Kronhold. – W ramach tej inicjatywy odbyły się, na przykład, projekcje filmów o Ryszardzie Siwcu, a także nadanie imion Lecha Wałęsy i Václava Havla platanom w ogrodach konsulatu. Planujemy też zorganizowanie, wspólnie z Kongresem Polaków, powtórki spotkania czeskich i polskich dysydentów, które odbyło się w grudniu 1989 roku – dodała Agnieszka Fedorów-Skupień.



Dla Remigiusza Gąsiora (z lewej) i Jana Daniela Zolicha wernisaż wystawy „Polskie dziesięć lat” był okazją do refleksji na temat wydarzeń sprzed ponad 20 lat.

O tym, że karwińska wystawa jest bardzo ważna, zapewniała kierowniczką Oddziału Literatury Polskiej, Helena Legowicz. – Nie tylko młodzież, ale także dorośli nie znają

współczesnej historii. Na tej wystawie mogą poznać, jak droga do wolności wyglądała w Polsce. I nie tylko, bo wystawa pokazuje, jak wyglądały zmiany w innych krajach.

Poeta i piłkarz Jan Daniel Zolich powiedział „Głosowi”, że wystawa o dekadzie „Solidarności” jest dla niego wielkim przeżyciem. – Wprawdzie w latach 1978-1989 odbywałem zasadniczą służbę wojskową w Czechach, więc umknęły mi poniekąd wybór papieża Jana Pawła II i jego pielgrzymka do Polski oraz powstanie „Solidarności”, niemniej jednak starałem się tamte wydarzenia śledzić. A po powrocie na Zaolzie już na poważnie zainteresowałem się tym, co dzieje się za Olzą. Sporo emocji wzbudziła we mnie plansza ze zdjęciem z marszu żałobnego po śmierci Stanisława Pyjasa. Znałem Staszka osobiście i jego śmierć bardzo mnie dotknęła. Byłem więc bardzo oburzony, kiedy dowiedziałem się, że w naszym gronie studenckim działał agent SB, Lesław Maleszka, i doskonale rozumie Bronisława Wildsteina, który stara się do dziś odkryć prawdę o tamtych czasach.

Wystawa zainteresowała też Remigiusza Gąsiora. – Przypomniały mi się lata 80., gdy po powstaniu „Solidarności” po czeskiej stronie Olzy trwała nagonka na wszystko, co polskie. Gdy także wielu zaolziańskich Polakom nie podobało się to, co dzieje się w Polsce. Na szczęście, tamte czasy minęły bezpowrotnie i żyjemy w zupełnie innej rzeczywistości, w wolnej Polsce i wolnej Republice Czeskiej – stwierdził ojciec znanego współpracownika

Ośrodka KARTA, Grzegorza Gąsiora. Wystawę w karwińskiej bibliotece można zwiedzać do 30 czerwca. W listopadzie konsulat zamierza ją zaprezentować podczas Dni Polskich w Ostrawie. Dodajmy, że tę samą wystawę można obecnie oglądać także w stolicy RC. Do Pragi sprowadził ją Instytut Polski.

JACEK SIKORA

reklama

RE/MAX Way  
Hledáme realitní makléře do našeho týmu  
CESTA K VAŠEMU NOVÉMU BYDLENÍ  
tel.: 731 646 291  
e-mail: iveta.zampachova@re-max.cz

## ZDARZYŁO SIĘ

### Czy Zaolzie pamięta o gimnazjum?

Wykład w Międzygeneracyjnym Uniwersytecie Regionalnym, połączony z zakończeniem roku akademickiego, odbył się w czwartek w auli polskiego gimnazjum w Czeskim Cieszynie. Dwa dni



przed jubileuszem stulecia Gimnazjum Realnego im. Juliusza Słowackiego historyk Roman Baron wygłosił wykład „Miejsce orłowskiego gimnazjum w pamięci historycznej Zaolzia”, zastanawiając się czy pamięć o placówce, która odegrała wielką rolę na całym Zaolziu, przetrwała jedynie w jego dołańskiej części. O kontaktach wychowanków gimnazjum z Warmią i Mazurami opowiedział natomiast Janusz Guziur z Koła Macierzy Ziemi Cieszyńskiej w Olsztynie. (ep)

### Dramat na wycieczce

Tragiczny finał miała wycieczka szkolna klasy 9 jednej ze szkół w Nowym Jiczynie. Podczas zorbingu w ośrodku Kiczera w Koszarzykach zginął 47-letni nauczyciel, a 15-letni chłopiec z ciężkimi obrażeniami ciała trafił do Szpitala Akademickiego w Ostrawie. Zorbing, czyli jazda w plastikowej kuli po stoku pokrytym trawą, zaliczany jest do sportów ekstremalnych. W Koszarzykach kula przerwała sieć ochronną na końcu trasy i – już bez kontroli – toczyła się trzyście metrów po stromym zboczu. Uderzywszy w drzewo na kraju lasu, pękła, a nauczyciel i uczeń wypadli na zewnątrz. Kiedy na miejsce przybyło pogotowie ratunkowe, mężczyzna nie dawał już znaków życia. Instruktorzy zorbingu zostaną oskarżeni o nieumyślne spowodowanie śmierci. Zorbing organizowała firma z Wędrziny. (dc)

## POGODA

sobota niedziela	poniedziałek
dzień: 16 do 21°C noc: 12 do 8°C wiatr: 2-5 m/s	dzień: 21 do 25°C noc: 10 do 6°C wiatr: 1-4 m/s



## 20. rocznica wyborów

W Krakowie i w Gdańsku świętowano w czwartek uroczyste 20. rocznicę wyborów z 1989 r. i upadku komunizmu w RP. Premier Donald Tusk na Wawelu dziękował żyjącym i nieżyjącym już, znanym i anonimowym, bohaterom walki o wolność Polski. W rocznicowych obchodach na Wawelu uczestniczyli też b. prezydent Lecha Wałęsa, b. prezydent Václav Havel, a także kanclerz Niemiec Angela Merkel, szefowie rządów RC, Rumunii, Węgier, Litwy i Ukrainy. Premier dziękował Wałęsie, „przywódcy wielkiego ruchu, który będąc skromnym robotnikiem potrafił porwać za sobą innych robotników”. – Panie Lechu, jeszcze raz serdeczne dzięki – dodał premier. Wałęsa apelował, aby cieszyć się i świętować zakończenie podziałów. Podkreślił, że przemiany demokratyczne były możliwe, bo oparto się na wartościach. W południe, gdy trwały uroczystości w Krakowie, pod Pomnikiem Poległych Stoczniovców w Gdańsku rozpoczęła się msza celebrowana przez prymasa Polski Józefa Glempa, współorganizowana przez „Solidarność”. We mszy uczestniczyło ok. 3 tys. osób, m.in. prezydent Lech Kaczyński. (r)

Serdecznie zapraszamy na obchody 100-lecia Gimnazjum Realnego im. Juliusza Słowackiego w Orłowej w sobotę 6. 6. 2009



### Program:

■ godz. 14.00 – Odświeżenie pomnika w miejscu, gdzie stał pierwszy budynek gimnazjum – Orłowa-Obroki

■ godz. 16.00 – Uroczystość Jubileuszowa – Dom Kultury w Orłowej-Lutyni, sala teatralna  
■ godz. 18.00 – Spotkanie Towarzy-

skie – Dom Kultury w Orłowej-Lutyni  
■ od godz. 14.00 będzie można zwiedzać wystawę okolicznościową w galerii Domu Kultury w Orłowej-Lutyni.

## KRÓTKO

## Hoffman przyjeżdża

**REGION (ep)** – Trzy dni spędzi na Zaolziu znany polski reżyser i scenarzysta, Jerzy Hoffman, który podjął się m.in. przeniesienia na ekran sienkiewiczowskiej „Trylogii”. To właśnie Henryk Sienkiewicz jest pretekstem do przyjazdu reżysera na Zaolzie – jego imię nosi Polska Szkoła Podstawowa w Jabłonkowie. Z pomysłem zaproszenia Hoffmana wyszedł Konsulat Generalny RP w Ostrawie, w realizacji przedsięwzięcia pomaga Klub Kultury z Trzyńca. Już w poniedziałek rano polskie szkoły będą mogły obejrzeć w kinie „Kosmos” w Trzyńcu pierwszy z filmów „Trylogii” – „Pana Wołodyjowskiego”. Projekcje „Ogniem i mieczem”, dwóch części „Potopu” zaplanowano w Trzyńcu na wtorek (wtedy też odbędzie się spotkanie z reżyserem) i czwartek (początek seansów o godz. 8.15, są wolne miejsca). W środę Hoffman odwiedzi Jabłonków i być może Czeski Cieszyn. W Jabłonkowie po projekcji dla szkół i spotkaniu z uczniami odbędzie się o godz. 15.30 dla szerokiej publiczności pokaz filmu i rozmowa z reżyserem w miejscowym domu PZKO.

## Motocykl dla policji

**STONAWA (dc)** – Posterunek policji otrzymał w darze od władz Stonawy motocykl terenowy o wartości 200 tys. koron. Stróżom prawa będzie służył przede wszystkim podczas ścigania złodziei złomu i kłusowników na terenach przylegających do kopalń, oraz motocyklistów, którzy płoszą zwierzęta i niszczą zrekultywowane tereny leśne. – *Samochodem oraz zwykłym motorem nie wjedziemy do lasu, na łąkę czy na pole* – powiedział zastępca dyrektora wojewódzkiej komendy policji, Martin Hrinko. Motocykl, który kupiła Stonawa, jest jedynym pojazdem terenowym służącym policji w powiecie karwińskim, dlatego – w razie potrzeby – będzie wykorzystywany również poza Stonawą.

## POD PATRONATEM PRASOWYM »GŁOSU LUDU«

## Żeby czytanie sprawiało radość

– *Pamiętam niejedną nieprzespaną noc, bo książka, którą zaczęłam czytać wieczorem, tak mnie zaciękała, że siedziałam nad nią do późna* – opowiadał w czwartek burmistrz Cieszyna, Bogdan Ficek, na rozpoczęciu II Międzynarodowego Festiwalu Czytania nad Olzą pod patronatem prasowym „Głosu Ludu”.

W Domu Narodowym i na cieszyńskim Rynku nie brakowało atrakcji. Przechadzał się słynny wynalazca druku, Gutenberg, były średniowieczne postaci, odbyły się warsztaty typograficzne, walki rycerskie, jeździła Bajkowa Ciuchcia, występowały teatryki. Wszystko dlatego, że o czytelnika trzeba walczyć, jak mówi Izabela Kula, dyrektor cieszyńskiej biblioteki – *Dzieci mają teraz inne priorytety, a to, co uważają za ważne, nie da im ani wiedzy, ani szczęścia w przyszłości. Rodzice muszą uważać, bo telewizor i komputer to są bardzo zdradliwe nianie, które potrafią nauczyć dzieci nie zawsze najlepszych rzeczy. Jeśli nie zachęcimy dzieci, nie sięgną po książkę* – mówi Izabela Kula.

Dlatego po raz drugi Biblioteka Miejsca w Cieszynie organizuje festiwal czytania, do którego włącza się również biblioteka z Czeskiego Cieszyna. Do 20 czerwca w bibliotece, w Domu Narodowym, na Ryn-



Kiermasz używanych książek.

ku, a także po czeskiej stronie, odbywać się będą występy, warsztaty, konkursy literackie, głośne czytania, spotkania autorskie i wiele innych imprez, które mają zachęcić do czytania najmłodszych i ich rodziców. – *Byłem już rok temu na tym festiwalu razem z całą klasą. Najbardziej zapamiętałem róż-*

*ne występy i spotkanie z prawdziwym pisarzem!* – opowiadał ośmiolatek Michał Wędrok, który tym razem na imprezę przyszedł z babcią i młodszą siostrą. – *Oliwia ma dopiero 2 lata, ale przecież do książki trzeba przyzwyczajać od małego* – mówiła babcia.

Patronat honorowy nad impre-

zą objęło wielu ważnych ludzi. – *Czym jest czytanie? Nie wierzę w to, że są inne przyjemności, które tę czynność zastąpią* – mówił Jan Malicki, dyrektor Biblioteki Śląskiej w Katowicach. – *Moimi ulubionym autorami byli pisarze z północy: Tove Jansson, autor „Muminków”, czy Astrid Lindgren* – zdradził starosta cieszyński, Czesław Gluza. – *Ja w dzieciństwie czytałam z pasją książkę „O królu słońcu i jego czterech córkach”. Uwielbiałam też „Muminki” i książki Astrid Lindgren* – powiedziała dyrektorka biblioteki.

A czy obserwujemy kryzys czytelnictwa? – *Czytelnictwo nie spada, ale ludzie chodzą do biblioteki głównie po literaturę naukową i popularnonaukową, zauważyłam natomiast, że zanika czytanie dla przyjemności. A chodzi przecież właśnie o to, żeby czytanie sprawiało radość* – wyjaśniła Izabela Kula. (ep)

## Uczniowie z Błędowic przewodnikami

Młodzież z Kielc przyjechała do Hawierzowa-Błędowic w ramach projektu E-twinning. To europejski projekt współpracy szkół przez media elektroniczne, w którym udział biorą również polskie szkoły podstawowe w Błędowicach, Wędryni i Jabłonkowie.

– *Choć większość współpracy polega na komunikacji elektronicznej, to od czasu do czasu spotykamy się również osobiście* – powiedział dyrektor błędowickiej szkoły, Roman Kaderka.

Na przyjazd kolegów z Gimnazjum nr 23 w Kielcach przygotowywała się cała szkoła – nie

tylko uczniowie biorący udział w E-twinningu pod kierownictwem nauczycielki Jolanty Tomczek. W ramach projektu „Europa moim domem – cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie” gimnazjaliści z Polski uczestniczyli w turystyczno-krajoznawczej grze na orientację, przygotowanej przez błędowicką klasę dziewiątą. Dzięki niej poznali Cieszyn, jego historię i zabytki. Zwiedzili też Ostrawę, Hawierzów i Jaskinie Zbraszowskie. Najbardziej oczekiwany był jednak trzeci dzień wizyty, kiedy to kielczanie zasiedli w ławkach razem z uczniami

błędowickiej szkoły, razem z nimi biorąc udział w lekcjach. – *Niezwykle interesująco opracowane przez błędowickich pedagogów lekcje, prowadzone przy pomocy tablic interaktywnych, zrobiły na naszych uczniach ogromne wrażenie* – napisała w liście do redakcji Agnieszka Zielińska, koordynator projektu w kieleckim gimnazjum. – *Byliśmy bardzo mile zaskoczeni występem zespołu „Mali Błędowianie”, który przygotował przedstawienie „Pieczenie chleba”. Można zatem rzec, że zostaliśmy przywitani prawdziwie staropolskim zwyczajem – chlebem i solą* – dodała. (dc)



Wczoraj o godz. 14.00 w Republice Czeskiej rozpoczęły się wybory do Parlamentu Europejskiego. Pierwszy wyborca, który skorzystał ze swojego prawa – dokładnie o godz. 14.00 – w lokalu wyborczym nr 8 w czeskiej podstawówce przy ul. Komeńskiego w Czeskim Cieszynie, musiał pokazać komisji kartę wyborczą. Martin Krupička mieszka bowiem na północy Czech, w Litomierzycach. Do lokalu wpadł przerywając podróż na Słowację. Głosować można jeszcze dziś do godz. 14.00.

(kor)

## MOIM ZDANIEM

ELŻBIETY PRZYCKO

## Przegląd prasy

Podczas gdy polskie media żyją wielką rocznicą 4 czerwca 1989 roku, a czescy dziennikarze, jakby z braku laku, bo bez większego zaangażowania, piszą o eurowyborach, polskie media na Zaolziu już od tygodni żyją wielkim tematem – stuleciem orłowskiego gimnazjum. Co jednak ciekawe, czeskojęzyczna prasa regionalna również zauważyła, że szykuje się coś wielkiego.



Widocznie trzeba było nie lada wydarzenia, planowanego przecież od kilku lat i szeroko promowanego w naszych mediach, by w regionalnych gazetach przeczytać o polskiej mniejszości coś innego, niż zwykle... A zwykle przeczytać możemy, na przykład, o dwujęzycznych napisach (ich wprowadzaniu i zamalowywaniu) podsycających niechęć rozchwianych emocjonalnie ksenofobów. Dlatego artykuł o tym, że Polacy świętować będą stulecie szkoły, na który natknęłam się w „Moravskoslezským Deníku”, mile mnie zaskoczył. Jeszcze milej będzie, jeśli w przyszłym tygodniu przeczytamy tam coś o obchodach.

przyczko@glosludu.cz

GL-032

»gazetacodzienna.pl

Śląsk Cieszyński on-line

7 DNI W TYGODNIU!

24 GODZINY NA DOBĘ!

ZA DARMO!

Codziennie aktualne informacje z całego Śląska Cieszyńskiego.

# Gorzej niż w serialu »M.A.S.H.«...

Pracę czeskich lekarzy w Ghanie i codzienne życie mieszkańców miasta, do którego przyjechali z misją humanitarną, dokumentują fotografie Doroty Havlík. W poniedziałek w trzynieckim c-klubie na Kanadzie odbył się wernisaż jej wystawy fotograficznej. Do Sekondi-Takoradi, nadmorskiego miasta u wybrzeży Zatoki Gwinejskiej, w lipcu ubiegłego roku wyruszyli lekarze z Nowego Jiczyzna. W ramach programu pomocy humanitarnej „Hernia” w kilka tygodni zoperowali tam dziesiątki pacjentów. Dorota Havlík jako rzeczniczka prasowa informowała na bieżąco o przebiegu misji i problemach, z jakimi borykali się nowojiczyńscy lekarze.

## W jakich warunkach pracowali lekarze w szpitalu w Sekondi-Takoradi?

Warunki medyczne były tam kiepskie, porównywalne do tego, co widzimy w serialu „M.A.S.H”, albo nawet gorsze. Nie ma prawie żadnej higieny, w szpitalu grasują szczury, nie ma wody bieżącej na sali operacyjnej. Zdarza się bardzo często, że brakuje prądu. Na sali jest bez prze-

rwę ciepło, pot łał się z nas strumieniami. Są to warunki, które u nas są niespotykane. U nas pacjent przed operacją musi mieć przeprowadzone kompleksowe badania, a w Ghanie człowiek przychodzi na salę operacyjną z ulicy, a jedyne badanie przedoperacyjne to mierzenie temperatury. Była to ciężka sytuacja dla anestezjologa, który nie wiedział, czy pacjent nie ma jakichś innych



Dorota Havlík przed swoją trzyniecką wystawą.



Mieszkańcy Ghany przyzwyczajeni są do noszenia wszystkiego na głowie, nawet... szpitalnej kroplówki.

wrodzonych chorób, które mogłyby skomplikować operację. Warunki medyczne są absolutnie nieporównywalne z naszymi. Choroby, które u nas są leczone bez problemu na co dzień, tam ludzie długo przecho-  
dzą. Nie ma lekarstw, opieki medycznej – leczą się tylko ci, którzy mają pieniądze.

## Co was tam jeszcze zaskoczyło czy zaniepokoiło?

Ghana jest ładna i ciekawa, ma piękne wybrzeże, niedocenione przez turystów. To taki dziewiczy, nie odkryty jeszcze teren, ale wydaje mi się, że w następnych latach będzie tam przyjeżdżał coraz więcej turystów. Ghana to także bardzo ciekawi ludzie i zupełnie inna kultura. Byliśmy kiedyś na mszy w kościele, było to bardzo niecodzienne przeżycie, pamiętam kobiety, które wprowadziły się w stan transu... Dobrze zapamiętałam też warunki w szkołach, do których pojechaliśmy z pomocą materialną. Przywieźliśmy kredki, zeszyty, zabaw-

ki. Dzieci siedzą tam po czworo albo pięcioro w jednej ławce, w tych niższych klasach nie ma żadnych pomocy naukowych, nawet ołówków, a pomimo tego dzieci bardzo chcą się uczyć. Chłoną wiedzę, ponieważ mają świadomość, że dla nich jest to szansa na wyostanie się z marazmu. Na jednym ze zdjęć jest szkoła – stary, odrapany budynek – której przez ostatnie 50 lat nikt nie remontował. Pamiętam, że w jednej ze szkół na prowincji, w której byliśmy, nauczyciel płakał ze wzruszenia, ponieważ nigdy nikt nie podarował nic dla tej szkoły. Nie mieli tam nawet nożyczek, używali zardzewiałej żyłki.

## Do Ghany dociera jakaś pomoc humanitarna?

Na pewno dociera, ale nie wszędzie. Działa tam europejski program walki z malarią, ale poza tym pomoc przychodzi raczej rzadko, ludzie są tam skazani na siebie.

Notowała:

ELŻBIETA PRZYCZKO

## ŚLYNNY HOTEL ZAMIENIA SIĘ W APARTAMENTOWIEC

# Jednoręki bandyta w Jeleniu

Jeszcze w tym roku w dawnym hotelu Pod Brunatnym Jeleniu na cieszyńskim Rynku zostaną otwarte restauracja i salon gier, a do apartamentów na wyższych kondygnacjach wprowadzą się pierwsi lokatorzy.

Takie są zamierzenia nowych właścicieli zabytkowego budynku, którzy o swoich planach poinformowali w piątek burmistrza Bogdana Ficka. – Obecnie w pobliżu centrum szukają parkingu, który chcieliby wydzierżyć – mówi Bogdan Ficek.

Właściciele dawnego hotelu zwrócili się też do miasta o wydanie opinii o lokalizacji w Jeleniu salonu gier na automatach. Burmistrz wstępnie się zgodził, ale ostateczną decyzję podejmą radni. – To nie będzie kasyno, bo kasyna – zgodnie z ustawą – mogą powstawać tylko w miastach powyżej 250 tys. mieszkańców. Chodzi o salon gier. Żeby jednak mógł powstać, musi się na niego zgodzić rada. Jej opinia trafi do Ministerstwa Finansów, które zdecyduje o przyznaniu odpowiedniej koncesji – wyjaśnia wiceburmistrz Włodzimierz Cybulski.

Z początku XX wieku tylko Jeleń w całym mieście miał centralne ogrzewanie, elektryczność, windy i angielskie łazienki, a kuchnia serwowała najwykwintniejsze dania wiedeńskie. Hotel liczył wtedy 67 pokoi gościnnych. Na parterze znajdowały się restauracja, kawiarnia, sala koncertowo-balowa, pokoje klubowe i zimowa kręgielnia. Do hotelu wchodziło się przez obrotowe drzwi. Chętnie przy kawie spotykali się tutaj Tadeusz Reger, Franciszek Popiołek i Julian Przyboś. Również po II wojnie hotel odwiedzali prominentni goście. Ponoć upojne chwile spędziła w nim jedna z najbardziej barwnych par lat 70. – Maryla Rodowicz i Daniel Olbrychski.

Po latach prosperity i upadku PRL hotel będący wła-

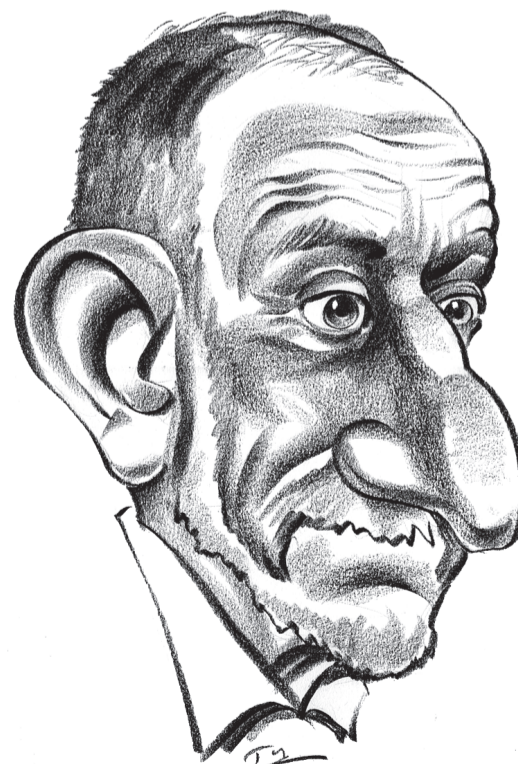


Właściciele dawnego hotelu zwrócili się też do miasta o wydanie opinii o lokalizacji w Jeleniu salonu gier na automatach.

snością Towarzystwa Turystycznego Czantoria trafił w prywatne ręce i przez kolejne lata przechodził z rąk do rąk. Właścicielami obiektu byli m.in. Ryszard Bogucki (później podejrzany o współudział w zabójstwie generała Marka Papaly), miasto, mniejsze i większe firmy, w tym jedna handlująca czołgami. Był nawet pomysł, żeby do hotelu przeniosło się Starostwo Powiatowe. Remont rozpoczął w 1999 roku dopiero kolejny właściciel, niestety, szybko zbankrutował i hotel przejęła za długi firma HB-Unibud z Czechowic-Dziedzic, która prowadziła modernizację obiektu. Roboty stanęły na lata, a firma wystawiła hotel na sprzedaż. W końcu pod koniec 2007 roku znalazła nabywcę (cena wywoławcza sięgała 10 mln zł), który teraz z obiektu chce zrobić rezydencję.

(Gazetacodzienna.pl)

## W KRZYWYM ZWIERCIADLE



STANISŁAW GAWLIK  
Działacz Ruchu Politycznego  
»Coexistentia-Wspólnota«

## WYWIAD Z MACIEJEM KRZANOWSKIM, BYŁYM SENATOREM Z CIESZYNA

## Stał się cud! A w cuda rzadko się wierzy...

**W czwartek minęło 20 lat od pierwszych częściowo wolnych wyborów do Sejmu i Senatu. Jak pan spędził ostatnie dni i godziny przed głosowaniem?**

Na ciągłych spotkaniach z mieszkańcami, którym głosiłem słowo. Przeważnie jeździliśmy dwójkami – kandydat na posła oraz na senatora albo dwóch kandydatów do niższej izby parlamentu.

**Czy Zaolzie w jakiś sposób oddziaływało na to, co działo się przed wyborami?**

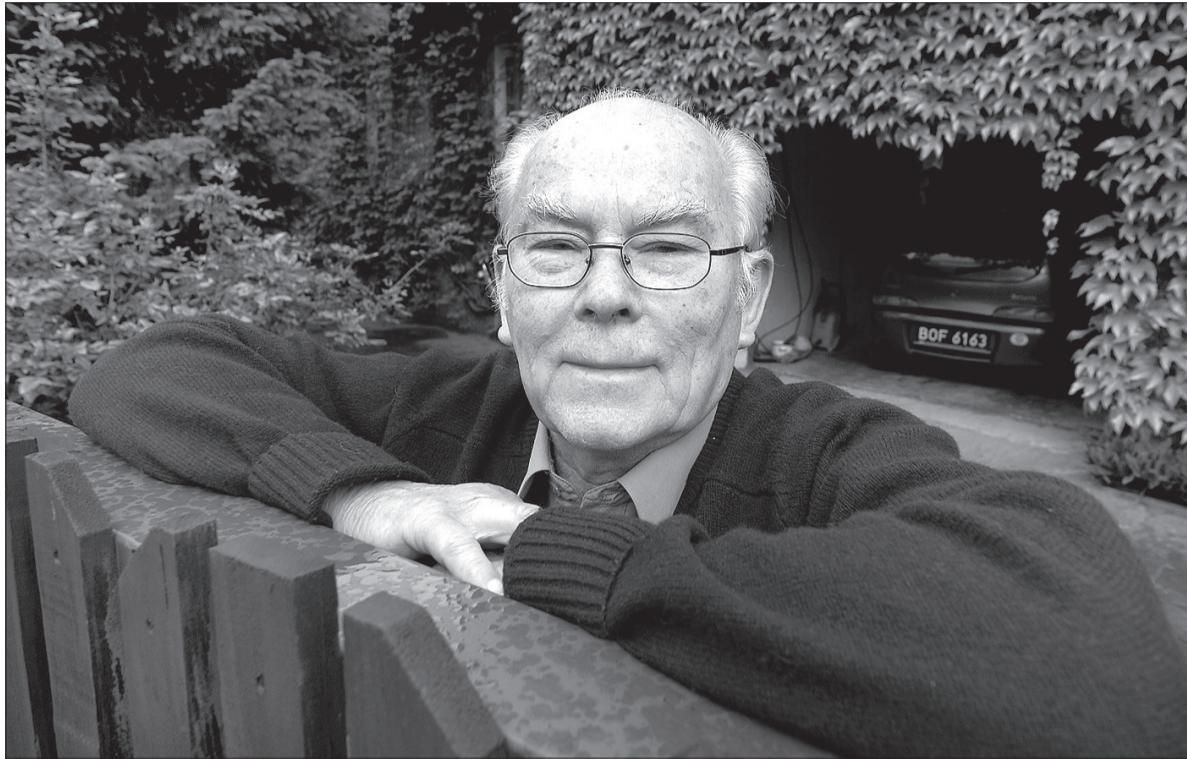
Raczej nie. Jakiś czas przed wyborami 4 czerwca 1989 roku, kiedy zbliżaliśmy się do obrad Okrągłego Stołu, kiedy były strajki, Polacy mieszkający w Polsce po odwiedzinach na Zaolziu w swoich rodzin wracali wkurzeni, bo tam przy stole biesiadnym padało wiele cierpkich słów na temat tego, co działo się u nas. Niektórzy polscy Zaolziacy mówili na przykład, że się polskim robotnikom nie chce pracować, dlatego strajkują, przez co w kraju jest niepokój. Dlatego raczej nie mieliśmy przekonania, że Zaolzie nas wspiera. Choć z drugiej strony, na pewno wielu Polaków z tego regionu czekało z niecierpliwością na wynik wyborów.

**20 lat od tamtych pamiętnych wydarzeń nie brakuje głosów, że rozmiary zwycięstwa zaskoczyły samą Solidarność i opozycję nad Wisłą...**

Szczerze mówiąc, myśmy nie byli wtedy świadomi, co się stanie za pół roku, za rok. Nie spodziewaliśmy się, że uczestniczymy w czymś, co rozwali komunizm w całej Europie. Raczej traktowaliśmy to jako działalność lokalną.

**Skąd brała się taka niewiara?**

To wynikało z tego, że to, co się stało, było cudem. A w cuda się rzadko wierzy. Zaczęliśmy rozumieć, co się stało, nie w nocy z 4 na 5 czerwca 1989 roku, ale już po południu 4 czerwca, kiedy dotarły do nas pierwsze wiadomości z obwodów zamkniętych. Mam na myśli koszarę i więzienia, gdzie wybory skończyły się wcześniej. Szczególnie w wojsku, gdzie zdawałoby się, że wygrają komuniści, przewagę mieli kandydaci Komitetów Obywatelskich. Wtedy zaczęło powoli do nas



Maciej Krzanowski przed swoim domem w Cieszynie

docierać, co się stanie. Wyniki to potwierdziły.

**Lech Wałęsa powiedział nawet, że w XXI wieku będzie jeszcze komunizm, tylko nie wiadomo, w jakiej formie...**

Też się nie spodziewałem, że komunizm upadnie tak szybko. Wracam do tego cudu. Przemiany nastąpiły błyskawicznie i przybrały efekt domina. Polska dała sygnał – następnie upadł Mur Berliński, potem przyłączyły się inne kraje, rozpadł się Związek Radziecki. To wszystko powiększa naszą dumę. Choć dziś część z nas sama psuje efekt, poprzez wewnętrzne waśnie, ataki na Wałęsę.

**Broni pan Lecha Wałęsę?**

Oczywiście, że tak. Nie można patrzeć na sprawy Wałęsy, lustracji różnych działaczy solidarnościowych ahistorycznie, z dzisiejszego punktu widzenia. Podam przykład Małgorzaty Niezabitowskiej. Nie poszła na żadną rzeczywistą współpracę z bezpieką, tylko w sytuacji, kiedy miała bardzo chorego ojca, bała się, że jak pójdzie do więzienia, on może zginać, opowiadała milicjantom o rzeczach ogólnie znanych. Na przykład o tym, kto

jest pracownikiem redakcji. A dziś jej się to wyciąga. Były też sytuacje, że Urząd Bezpieczeństwa szantażował działaczy Solidarności. Wracając do pytania, jeżeli nawet Wałęsa prowadził jakąś grę z nimi, po to, żeby go po raz 30. czy 31. wypuścili z milicji, a jednocześnie prowadził swoją działalność, to nie można dziś przekreślać ogromnej roli, jaką odegrał. Oczywiście staram się też zrozumieć jego przeciwników – niewątpliwie pewne cechy charakterologiczne prezydenta, zapotrzebowanie na kult jednostki, spowodowały, że ludzie współpracujący z nim, na przykład Andrzej Gwiazda czy Anna Walentynowicz, poczuli się w pewnym momencie odsunięci. Kiedy mówimy o roli Wałęsy, to trzeba złożyć hołd pewnemu zjawisku u nas rzadkiemu – to, że różni ludzie, także intelektualści, potrafili grać na niego, co w naszym niezbyt zgodliwym narodzie nie jest takim częstym zjawiskiem.

**Dziś wyniki wyborów słucha się w gronie kolegów z jednej partii, na zaaranżowanych spotkaniach. Jak pan dowiedział się o zwycięstwie Solidarności?**

Już nie pamiętam dokładnie. Zdaje się, że odebrałem telefon od Mirosława Stycznia, szefa Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Solidarności w Bielsku-Białej, późniejszego wojewody bielskiego, który powiedział mi, że zostałem senatorem.

**Startując w wyborach sfotografował się pan z Lechem Wałęsą. Okazało się, że do Sejmu nie dostał się jedynie ten poseł, który zdjęcia z późniejszym prezydentem nie miał wykonanego. Siła oddziaływania Lecha Wałęsy była wtedy ogromna...**

Na pewno. To jest dedukcja po faktach, ale wydaje się, że to był bardzo dobry pomysł. Odwrotnie niż dzisiaj, wtedy poparcie dla Wałęsy było ogromne i jednolite. Krążył taki żart, że nawet gdyby z Wałęsą sfotografowała się krowa, to też by wygrała wybory.

**Co zostało dziś z Solidarności. To, że z czasem nastąpią podziały, wydawało się nieuniknione. Podzieliła się chyba jednak dużo bardziej, niż można się było spodziewać?**

Przed wszystkim Solidarność stała się związkiem zawodowym. Kiedy były wybory, była jednym wielkim ruchem politycznym – działacze łączył jeden przeciwnik. Kiedy przestał istnieć, to pojawiły się opcje osobiste. Byli ludzie bardziej związani z Kościołem, z prawicą, z lewicą. Pojawiły się różnice światopoglądowe – jedni opowiadali się za państwem kościelnym, inni za świeckim. To wszystko razem złożyło się na to, że ci wielcy działacze Solidarności wyszli z niej i zajęli się polityką. Wśród nazwisk dzisiejszych działaczy Solidarności ja nie pamiętam osoby, która odgrywałaby znaczącą rolę w związku pod koniec lat 80. poprzedniego wieku, a więc w kluczowym okresie dla Polski.

**Gdzie powinny odbyć się obchody czerwca 89 roku? W Gdańsku czy Krakowie?**

Pomysł z Krakowem ma swoje plusy i minusy. 4 czerwca to wydarzenie ogólnonarodowe. Kraków to dawna stolica, gdybyśmy poszli tym tropem, obchody mogłyby się równie dobrze odbyć w Warszawie. Nie krytykuję jednak premiera za przeniesienie części obchodów pod Wawel.

**Wracając do Zaolzia, na ile po udanych dla pana i Solidarno-**

**ści wyborach udało się nawiązać lepszą współpracę z tym regionem?**

Byłem zapraszany na zjazdy Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Ponieważ byłem członkiem senackiej komisji współpracy z Polakami z zagranicą, zaprosiłem do Warszawy przedstawicieli PZKO. Kontakty się ożywiły.

**Miał pan przyjemność pracować w pierwszym Senacie po 1989 roku. Jak pan ocenia dzisiejsze wyczyny posłów i senatorów, klótnie, obrzucanie się błotem?**

Ja się specjalnie nie dziwię temu, co dzieje się w Sejmie i Senacie. W naszym parlamencie nie jest raczej gorzej niż w innych parlamentach świata. Widziałem bijących i opluwających się posłów we Włoszech czy Izraelu. Bardziej żal mi jest czegoś innego – straty czasu na dyskusje „niemerytoryczne”. Na przykład wszystkie wnioski o odwołanie ministrów, które wiadomo, że są stratą czasu, bo z arytmetyki sejmowej wynika, że coś takiego nie przejdzie. Więc po co w ogóle zgłaszać taki wniosek i tracić kilka cennych godzin?

**Przez kilka lat był pan dyrektorem Szpitala Śląskiego w Cieszynie. Jak pan ocenia rządowy projekt prywatyzacji szpitali?**

Sam jestem kardiologiem i mimo wieku pracuję dwa dni w tygodniu w prywatnej poradni kardiologicznej. Ale to nie oznacza, że pacjent przychodzący do nas musi płacić. Opłaty pokrywa Narodowy Fundusz Zdrowia. Jeżeli prywatyzując jednostki służby zdrowia tylko stworzy się zapis, który nie pozwoli na ich likwidację przez nowego właściciela, to ja jestem za. Jednostka prywatna będzie lepiej zarządzana.

**Największe wyzwanie, które stoi przed Polską w najbliższych latach, to...**

Wykorzystać fundusze europejskie. Powinniśmy dorównywać Europie Zachodniej.

**Więc do niedzielnych wyborów do Parlamentu Europejskiego na pewno pan pójdzie...**

Oczywiście, że tak. Gdyby zapytać, co dla naszego regionu dały zmiany zapoczątkowane wyborami w 1989 roku, odpowiedziałbym, że jest to nasze wejście do Unii Europejskiej. Unia załatwia problemy antagonizmów i roszczeń terytorialnych ludzi żyjących przy granicy. Efekt zanikania granic, również w mentalności ludzkiej, rzeczywistość występuje. Czesi mówią na nas „Polaczki”, my na nich „Pepiczki”, jednak przekonanie wyższości jednego narodu nad drugim powinno powoli odchodzić w niepamięć.

Rozmawiał: TOMASZ WOLFF

## Z lekarza polityk

Maciej Krzanowski, wybrany w wyborach w 1989 roku na senatora, z wykształcenia jest lekarzem. W 1953 roku skończył studia w Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Krakowie. 15 lat później zdobył stopień naukowy doktora nauk medycznych. W służbie zdrowia pracuje od 1953 roku, był między innymi dyrektorem Zespołu Opieki Zdrowotnej w Cieszynie (1991-96). Cały czas piastuje funkcję wiceprezesa Fundacji Zdrowia Śląska Cieszyńskiego. Przygoda z polityką nie zakończyła się na Senacie. W latach 1999-2002 był radnym Sejmiku Województwa Śląskiego. W wyborach w 1989 roku startował z Komitetu Obywatelskiego Solidarności. Później należał do Unii Demokratycznej i Unii Wolności, a od czterech lat jest działaczem Partii Demokratycznej. (wot)

## Unia Europejska wspiera beskidzki Trójstyk

Blisko 10 milionów złotych otrzymał powiat cieszyński na projekt „Zwiększenie dostępności komunikacyjnej pogranicza polsko-słowackiego wokół Trójstyku w gminach Istebna i Czerne”. Jak poinformowało starostwo, to kolejny wniosek przygotowany przez Wydział Rozwoju i Funduszy Europejskich tej placówki, wysoko oceniony przez Unię. Po-

wiat otrzyma z tzw. Europejskiej Wspólnoty Terytorialnej 9,5 mln zł, co stanowi 85 procent kosztów inwestycji.

– *Bardzo nam zależało na tym projekcie. Niezależnie od dobrze napisanego projektu, poczyniliśmy dodatkowe działania ze Słowakami. To rozwiąże wiele problemów na tym terenie. Dodatkowo dofinansowanie otrzymała*

*gmina Istebna, co razem bardzo fajnie się zamyka – powiedział „Głowski Ludu” Czesław Gluza, starosta cieszyński.*

Po polskiej stronie projekt zakłada przebudowę drogi powiatowej przez centrum Istebnej, która stanowi połączenie traktów wojewódzkich nr 941 oraz 943. Jest także skrótem do byłego przejścia granicznego Zwardoń-Ska-

lite. Z kolei Słowacy przebudują drogę w centrum Czernego. – *Stanowi główny szlak prowadzący do Trójstyku i do planowanego połączenia drogowego między Istebną i Czernem, po wybudowaniu drogi ekspresowej D3 Świerczynowiec – Skalite – poinformowała Katarzyna Raszka-Sodzawiczny, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Cieszynie.* (wot)

# Ludzie z obolałą duszą

**Dzwoni budzik, trzeba wstać do pracy. Większość z nas, z większym czy mniejszym zapalem, ponosi się z łóżka. Są jednak tacy, którzy nie potrafią się do tego zmobilizować. I wcale nie muszą być leniami.**

Osobom cierpiącym na depresję często brak siły psychicznej do jakiegokolwiek działania. Kiedy jednak wyjdą do ludzi, mogą na tym skorzystać. W placówkach pomocy, gdzie spotykają się osoby dotknięte tą samą chorobą, otuchy może im dodać sam fakt, że ludzi, borykających się z wyniszczającym przygnębieniem, jest więcej.

## Tu nie są sami

Na Zaolziu taką placówką, służącą chorym psychicznie, jest ośrodek „Jordan” Diakonii Śląskiej. Pomoc znajdują tu ludzie dotknięci schizofrenią oraz chorobami afektywnymi – najczęściej depresją. Kierownik ośrodka Miroslav Hlaváč podkreśla, że chorych psychicznie nie należy mylić z osobami upośledzonymi umysłowo. Klienci ośrodka, mieszczącego się w odnowionym podłużnym budynku w Trzyniecu-Kanadzie, mają do dyspozycji pomieszczenia klubowe i pracownię służącą do arteterapii, czyli leczenia poprzez sztukę.

– Chorzy skierowani tu przez swych lekarzy bezpłatnie korzystają z naszych usług. Przychodzą wtedy, kiedy sami chcą, nie wymagamy regularnej obecności. Czasem przycho-



Rudolf Siwy w pracowni ceramicznej z prowadzącą zajęcia Danielą Nieslanikową.

z placówką, nie od razu przychodzą do niej regularnie. – Czasem upłyne jakiś czas, nim taki człowiek zdobędzie się na to, by wyjść z domu, do ludzi, nim przekona się, że zajęcia w ośrodku wiele mu dają. Tu spotyka się nie tylko z ludźmi o podobnych problemach, ale też z takimi, którzy potrafią popchnąć go naprzód – w kierunku innych kółek

nia, otrzymałam propozycję, by w niej pracować. Wróciłam do dawnego zawodu ekspedientki – opowiada kobieta. Sprawia wrażenie spokojnej i zadowolonej. – Mój stan zdrowia poprawił się dzięki temu, że codziennie jestem wśród ludzi.

Do kawiarni wchodzi jedna z klientek, pani Alena. W odróżnieniu od pani Marii, ma strapiiony wyraz twarzy. Nie chce zdradzać swego nazwiska ani się fotografować. – Jestem dziś w złym stanie – mówi bezbarwnym głosem. – Depresja to żaden miód. A najgorsze, że nie mogę używać leków, które są najbardziej skuteczne, bo dla mnie nie są one odpowiednie. Niedawno spróbowałam szukać pomocy u homeopatów, wyraźnych efektów na razie nie widać. Pani Alena zamawia kanapkę. Powoli siada przy stole, zaczyna jeść. Sprawia wrażenie osoby „na zwolnionych obrotach”. Dopiero później, szukając w internecie informacji na temat depresji, dowiaduje się, że jednym z objawów może być spowolnienie psychoruchowe. – Depresję najbardziej zaczęły mi dokuczać w okresie przekwitania – zwierza się kobieta. – Co w tej chorobie jest najgorsze? To ogromne przygnębienie, brak chęci do życia.

## Dostawałem elektrowstrząsy

W pracowni ceramicznej nawiązuje rozmowę z Rudolfem Siwym. 73-letni mieszkaniec Oldrzychowic

mochód. Lubi grać w szachy, podobają mu się spotkania teologiczne z duchownymi. Dawniej był podobno pilotem sportowym. Cieszy się, że – choć wdowiec – nie jest zdany na samotność. Mieszka z rodziną córki.

Chorzy psychicznie często mają trudności ze znalezieniem czy utrzymaniem pracy, wielu z nich skazyanych jest na rentę inwalidzką. Po osobach w depresji na pierwszy rzut oka nie widać choroby. Otoczenie może często obwiniać chorych o lenistwo. – Ludzie dotknięci depresją szybko się męczą, w pracy są mało wydajni, nie są w stanie wykonywać wyczerpującej pracy fizycznej czy umysłowej. Kolejnym objawem jest brak koncentracji, którego efektem bywają błędy w pracy, zapominanie o różnych obowiązkach – wyjaśnia David Poledník, ordynator kliniki psychiatrycznej w Trzyniecu. – Dlatego zdarza się, że ludzie ci dostają wypowiedzenie z pracy. I dopiero później, kiedy trafią do lekarza z innymi objawami – na przykład ogólnym osłabieniem, a ich stan zdrowia się nie poprawia, kierowani są do neurologa czy psychiatry, który odkrywa ich chorobę.

Doktor Poledník dodaje, że lekarstwa, które dziś są bardzo skuteczne i nie mają poważnych skutków ubocznych, w przypadku cięższych form depresji szybko poprawiają stan chorego, a on sam – widząc, że to nie lenistwo czy brak woli, lecz choroba, czuje się różnie. – W przypadku cięższych form depresji, które uwarunkowane są również genetycznie, konieczna jest bardziej kompleksowa terapia i te osoby zwykle nie obejdą się bez renty inwalidzkiej – stwierdza psychiatra. – To właśnie ludzie dotknięci cięższymi formami chorób psychicznych trafiają do ośrodka „Jordan”.

DANUTA CHLUP



Marie Ševčíková pracuje na pół etatu w minikawiarni z galerią. Na zdjęciu z kierownikiem ośrodka „Jordan”, Miroslavem Hlaváčem.

dzi ich kilkanaścioro, czasem tylko kilkoro – kierownik przybliży działalność ośrodka. – Dzień rozpoczyna się od wspólnego spotkania, na którym pacjenci opowiadają, jak przeżyli poprzedni dzień czy okres, mówią o samopoczuciu, o tym, co im się udało, a co nie. Dzięki temu czują, że nie są sami ze swymi problemami, że inni ludzie dotknięci tą samą chorobą przeżywają podobne trudności.

Klienci ośrodka „Jordan” mogą się relaksować przy muzyce, brać udział w różnych kółkach i klubach – na przykład literacko-dramatycznym czy podróżniczym. Pomocą służą im duchowni. Popularne są zajęcia terapeutyczne – ceramika, malowanie, drukowanie. – Dla człowieka – nie tylko chorego psychicznie – przyjemne jest samo dotykanie gliny czy woń drewna, do tego dochodzi satysfakcja z gotowego dzieła – Hlaváč wylicza plusesy terapii. – Roboty ręczne pomagają klientom ćwiczyć się w koncentracji, co jest bardzo ważne dla chorych psychicznie.

## Jestem wśród ludzi

Kierownik ośrodka mówi, że niektórzy chorzy, zapoznawszy się


zainteresowań, zajęć sportowych. W „Jordanie” działa też minikawiarnia z galerią. W przytulnym wnętrzu można wypić spokojnie kawę, zjeść kanapkę i kupić wyroby klientów. Za ladą stoi Marie Ševčíková, klientka ośrodka. Cierpi na depresję, ma rentę inwalidzką. – Najpierw zaczęłam tu przychodzić na zajęcia, później, kiedy trzy lata temu powstała kawiarnia,

# Aatakują psychikę

**Schizofrenia** to zaburzenie psychiczne, które objawia się upośledzeniem postrzegania lub wyrażania rzeczywistości. Chory cierpi na urojenia, omamy słuchowe, zaburzenia mowy i myślenia. Typowe jest niedostosowanie zachowania lub emocji pacjenta do sytuacji. Choroba objawia się najczęściej w wieku 15-30 lat. Swą rolę odgrywają czynniki genetyczne, neurologiczne, uwarunkowania środowiskowe i socjologiczne. Podstawą leczenia jest farmakoterapia, ważną rolę odgrywają również psychoterapia oraz rehabilitacja zawodowa i społeczna.

**Depresja** jest zaburzeniem psychicznym. Do typowych objawów należą długotrwały smutek i towarzyszące mu często lęk i płacz, utrata radości z życia (zaczynająca się od utraty zainteresowań, a kończąca na zaniedbywaniu potrzeb biologicznych), obniżona samoocena, pesymizm i rezygnacja, problemy z mobilizacją do wszelkiego działania, zaburzenie rytmu snu i czuwania, myśli samobójcze i wiele innych. W leczeniu stosowane są głównie farmakoterapia i psychoterapia. (dc)


reklama



**Vysoká škola podnikání, a.s.  
Business School Ostrava plc**

**Konzultační středisko Vysoké školy  
podnikání v Třinci**

pod patronatem  
**Miasta Trzynieca**



przy wsparciu  
**Instytutu EuroSchola**

**ponownie otwierają w Trzyniecu kierunek licencjacki studiów wyższych**

**Wykłady i studia**

W roku szkolnym 2009-2010 liczmy się z otwarciem programu studiów Ekonomika i Management na kierunku Przedsiębiorczość, który będzie wykładany w formie 3-letnich kombinowanych studiów licencjackich. Studenci będą uczęszczać na wykłady raz w miesiącu, od czwartku do niedzieli.

**Dla kogo przeznaczone są studia?**

Dla wszystkich chętnych, którzy chcą podnieść swoje kwalifikacje, bez względu na wiek czy rodzaj zdobytego wykształcenia. Warunkiem jest matura oraz pomyślne zdanie egzaminu wstępnego. Studia, dzięki kombinowanej formie, są odpowiednie również dla osób pracujących.

W ławkach spotkają się więc świeży absolwenci oraz ludzie z długoletnią praktyką.

**Miejsce studiów**

Wykłady w Ośrodku Konsultacyjnym będą się odbywać w weekendy w Trzyniecu, w Akademii Handlowej TRIA, będą więc dostępne dla wszystkich chętnych z naszego mikroregionu.

**Czesne**

Dzięki wsparciu partnerów czesne na rok akademicki 2009-2010 udało się ustalić w wys. 17 400,- koron za semestr. Cena obejmuje podstawowe materiały naukowe w wersji elektronicznej. Czesne można uiścić od razu za obydwie semestry. Wówczas jego korzystniejsza cena wyniesie 16 450,- koron.

**Blizsze informacje oraz zgłoszenia:**

Konzultační středisko Vysoké školy podnikání Ostrava v Třinci  
sekretariat: Institut EuroSchola, nám Svobody 527, 739 61, Třinec,  
tel. 558 996 332, e-mail: kvs@prinec@seznam.cz www.vsp.cz

EUGENIUSZ FIERLA – WSPOMNIENIE WIELKIEGO NAUCZYCIELA GIMNAZJUM W ORŁOWEJ

# Rozmiałował nas w muzyce i śpiewie

Eugeniusz Fierla – znany i ceniony kompozytor, dyrygent, społecznik, znacząca osobistość Zaolzia – był w latach 1945-1951 moim profesorem wychowania muzycznego w Gimnazjum Realnym im. Juliusza Słowackiego w Orłowej. Wtedy to wychowania muzycznego było w pierwszych sześciu klasach gimnazjalnych po dwie godziny tygodniowo!

**E**ugeniusz Fierla na lekcjach uczył historii i teorii muzyki. Nauczył mnie śpiewania z nut. Na lekcjach wychowania muzycznego przede wszystkim śpiewaliśmy. Gimnazjum orłowskie było wtedy bardzo rozśpiewane. Nasza klasa (1945-1953) miała nawet własny chór, który prowadziłem, i tercet żeński. Profesor Fierla prowadził wtedy również chór gimnazjalny, kameralną orkiestrę smyczkową, w której grałem na skrzypcach i akordeonie. Prowadził też małe zespoły wokalne. Nie było poranka i uroczystości gimnazjalnej, na której by nie wystąpił chór szkolny czy orkiestra. Albo też oba zespoły razem. Zespoły orłowskiego gimnazjum uczestniczyły z powodzeniem w różnych konkursach. Wystawiano sztuki teatralne ze śpiewami i muzyką, a za pulpitem dyrygenckim stawał Eugeniusz Fierla. Profesor, który już w okresie międzywojennym był skrzętnym zbieraczem pieśni ludowych, opracowywał je na chór mieszany a cappella lub z akompaniamentem orkiestry. Śpiewaliśmy jednak nie tylko pieśni ludowe. Repertuar chóru z orkiestrą był bardzo bogaty i różnorodny.

To prof. Fierla rozmiałował mnie w śpiewie i muzyce w ogóle. Ale nie tylko mnie. Wychował też wielu późniejszych dyrygentów, że wspomnę Alojzego Suchanka, Ericha Śmiłowskiego, Otokara i Władysława Winklerów, Wandę Molinek-Kondziolka, Karola Jaworka i wielu innych. Prof. Fierla uczył po wojnie wychowania muzycznego również w Gimnazjum Pedagogicznym w Ostrawie, w la-

## Pochowany w Orłowej

Eugeniusz Fierla urodził się 6 stycznia 1920 w Łazach jako syn Amalii (z Kucharczyków) oraz Józefa Fierłów. Zmarł 21 października 1989 roku i pochowany jest na cmentarzu ewangelickim w Orłowej.

tach 1951-1956 uczył także w Szkole Pedagogicznej w Orłowej. Spośród jego ówczesnych uczniów wywodzi się sporo byłych i teraźniejszych działaczy społecznych – dyrygentów, solistów, instrumentalistów, chórzystów.

Życie Eugeniusza Fierli było od najmłodszych lat związane z muzyką i śpiewem. Wykształcenie pedagogiczno-muzyczne uzyskał w Katowicach i Ostrawie (Konservatorium Muzyczne, Masarykův ústav hudby a zpěvu). Studiował śpiew chóralny jako przedmiot główny, ponadto grę na organach i wolonczeli. Latem 1936 roku brał też udział w dwumiesięcznym kursie dla dyrygentów zagranicznych w Warszawie. Po absolutorium w ostrawskiej uczelni w 1936 roku zdał egzamin państwowy na nauczyciela wychowania muzycznego w Brnie. Przed wybuchem II wojny światowej pracował przez krótki czas w Polskim Gimnazjum Realnym w Orłowej jako nauczyciel śpiewu. W 1938 roku otrzymał propozycję podjęcia pracy w redakcji muzyki ludowej katowickiej rozgłośni Polskiego Radia, ale z propozycji tej nie skorzystał. Pozostał na Zaolziu.

W okresie międzywojennym prowadził kilka chórów: zespoły Stowarzyszenia Gimnastyczno-Oświatowego „Siła” – chór męski w Łazach, chóry mieszane „Siły” w Orłowej i Stonawie, stonawski kwartet męski „Rewelersi”, chóry Macierzy Szkolnej w Porębie i Łazach. Pracował we władzach naczelnych Polskiego Związku Chórów w Czechosłowacji, był dyrygentem okręgowym dla okręgu orłowskiego.

Chóry nie stanowiły jednak jedynej pasji Fierli. Zachęcony przez swego nauczyciela, Karola Piegzę, razem z nim zapisywał i publikował melodie śląsko-cieszyńskich pieśni ludowych. Próbował też swoich sił w konkursach kompozytorskich. W 1935 roku jego „Kantata ku czci Adama Sikory” do słów Adol-



Orkiestra gimnazjalna w roku 1950 – w środku prof. Eugeniusz Fierla.

fa Fierli zdobyła pierwszą nagrodę w konkursie Związku Polskich Chórów w Czechosłowacji. Trzy lata później Stowarzyszenie Śpiewaków Śląskich w Katowicach nagrodziło w swym konkursie trzy jego utwory. W 1937 roku Fierla stał się współzałożycielem Śląskiego Związku Literacko-Artystycznego.

W czasie II wojny światowej pracował jako urzędnik w biurze łaziańskiej koksowni, był zarazem organistą, udzielał prywatnych lekcji muzyki, komponował pieśni artystyczne, opracowywał pieśni ludowe. Po wojnie, podejmując pracę pedagogiczną, spotykał się ze swoimi wychowankami nie tylko w murach szkolnych, ale także w działalności społecznej w ramach powołanego do życia w 1947 roku Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego i Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. W ramach tych organizacji zabrał się do reaktywowania chórów zaolziańskich. Długie lata prowadził łaziańską „Harmonię”, związany był też z orłowskim chórem męskim „Hasło” i Chórem Nauczycieli Polskich. Wspólnie z paroma zapaleńcami, głównie z Emanuelem Guziurem, tworzył załączek pierwszego po wojnie centralnego kierownictwa ruchu śpiewaczo-muzycznego na Zaolziu. W 1949 roku w Zrzeszeniu Śpiewaczym objął funkcję kie-

rownika artystycznego i tę zaszczytną funkcję pełnił aż do połowy lat 80.

Kiedy na początku lat 50. zrodziła się myśl powołania do życia zespołu pieśni i tańca, który miałby ocalić od zapomnienia i upowszechnić folklor górniczy, nie mogło u kolebki tego przedsięwzięcia zabraknąć Eugeniusza Fierli. Zespół powstał w 1953 roku i przyjął nazwę „Górnik”. Fierla stał się jego kierownikiem artystycznym i dyrygentem. W „Górniku” śpiewała przez 30 lat jego żona Emilia, a także ich trójka dzieci. Fierla napisał dla „Górnika” setki utworów i opracowań. „Górnik”, z którym przygotował 13 programów, wystąpił ponad 300 razy w wielu miastach zarówno w Czechosłowacji, jak i w Polsce. Pamiętam pierwsze koncerty „Górnika” – ponad 90-osobowy chór mieszany i dużą orkiestrę. To właśnie „Górnik” zainspirował mnie w roku 1958 do założenia karwińskiego Zespołu Śpiewaczo-Muzycznego „Przyjaźń” – też z dużym chórem i orkiestrą.

Jako pedagog i dyrygent wielu chórów stał się dla swoich wychowanków wzorem nauczyciela, który pracę pedagogiczną umiał powiązać z pracą społeczną poza szkołą i rozmiałować w tej pracy innych.

JÓZEF WIERZGOŃ

# Między Zaolziem a Warmią i Mazurami

O powiązaniach Zaolzia i Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Orłowej z regionem Warmii i Mazur opowiada Janusz Guziur, prezes Warmińsko-Mazurskiego Koła Macierzy Ziemi Cieszyńskiej. Z gimnazjum związany był jego ojciec, Emanuel Guziur, znany na Zaolziu muzyk, działacz kulturalny i oświatowy, nauczyciel orłowskiego gimnazjum. Olsztyńskie koło MZC, skupiające obecnie sto osób, powstało w 1983 roku z inicjatywy Cieszyńiaków, którzy do Olsztyna przenieśli się wraz z Państwową Wyższą Szkołą Gospodarstwa Wiejskiego.

## Można będzie pana spotkać na orłowskim jubileuszu?

Oczywiście, przyjadę. Już się ze wszystkim odrobiłem. Żeby móc przyjechać na obchody, wziąłem urlop na ten tydzień i przesunąłem sesję egzaminacyjną. Będzie tam wielu znajomych ludzi, także tych, którzy utrzymują kontakty z Cieszyńiakami w Olsztynie. Zaproszono mnie na obchody przede wszystkim dlatego, że z gimnazjum związany był mój ojciec. W 1932 roku tata skończył konserwatorium w Katowicach i przyjechał tutaj, po ślubie z moją mamą dostali mieszkanie w Orłowej. Aż do wybuchu wojny pracował jako nauczyciel śpiewu w orłowskim gimnazjum i prowadził zaolziańskie chóry. To właśnie na te lata przypada szczyt jego działalności artystyczno-muzycznej. We

wrześniu 1939 roku, kiedy ja byłem jeszcze kilkumiesięcznym malcem, uciekaliśmy razem z ówczesnym dyrektorem gimnazjum, Piotrem Feliksem, i jego żoną Zofią, samochodem do Wieliczki, a stamtąd ruszyliśmy dalej. Już pod Miechowem ojciec zmuszony był dalej sam uciekać z kolegami, by w efekcie wyładować na całe sześć lat w Londynie. Do Cieszyna powrócił w 1946 roku po licznych perypetiach.

## Pański ojciec był na poprzednim „okrągłym” jubileuszu orłowskiego gimnazjum?

Tak, ojciec był na orłowskim jubileuszu w 1959 roku, ja miałem wtedy trudną sesję egzaminacyjną na trzecim roku studiów i nie mogłem przyjechać. Przeglądając monografię wydaną z tej okazji przez gim-



Janusz Guziur

nazjum, natrafiłem na wiele znajomych postaci i ciekawe wspomnienia.

## I odnalazł pan wiele powiązań gimnazjum orłowskiego z Warmią i Mazurami...

Tak, te powiązania sięgają już czasów przedwojennych. Na uwagę zasługuje postać katechety gimnazjum orłowskiego, Karola Trombika, który za namową konsula RP

w Ostrawie zorganizował w sierpniu 1930 roku wraz z jedenastoma zaolziańskimi akademikami słynną wyprawę do Prus Wschodnich. Delegacja ta, w Szczytnie wzięta za agitatorów-warszawiaków, została dotkliwie pobita przez bojówki niemieckie, co wywołało międzynarodowy skandal. W delegacji byli także maturzyści orłowskiego gimnazjum i nauczyciele. Można wysledzić o wiele więcej powiązań gimnazjum z Olsztynem. Przypomnę chociażby absolwenta tej szkoły, dr. Bogusława Kozusznika, który utrzymywał kontakty z cieszyńiakami z Olsztyna jeszcze w czasie, kiedy nie było tam Koła Macierzy Ziemi Cieszyńskiej. Wielu absolwentów orłowskiego gimnazjum utrzymuje również teraz kontakty z naszym Warmińsko-Mazurskim Kołem Macierzy Ziemi Cieszyńskiej. Wielokrotnie byli u nas w Olsztynie Józef Wierzoń, Włodek Kristen czy Jurek Czap.

Olsztyńskie Koło Macierzy Ziemi Cieszyńskiej utrzymuje kontakty z Zaolziem od dawna, ostatnio udało nam się jednak zainteresować Zaolziem także warmińsko-mazurski Urząd Marszałkowski. Jego przedstawiciel kilka dni temu gościł w Czeskim Cieszynie.

W Urzędzie Marszałkowskim trafiliśmy na bardzo podatny grunt

i życzliwość ze strony dyrektora departamentu współpracy międzynarodowej i promocji, Rafała Wolskiego. Jest on historykiem, który, choć pochodzi z Wielkopolski, ma sentyment do Śląska Cieszyńskiego – zawsze go ten teren interesował. Po prostu znaleźliśmy wspólny język. Rafał Wolski ma też możliwość oddziaływania na Wspólnotę Polską, szczególnie na oddział warmińsko-mazurski. My już od ładnych paru lat uświadamiamy na Warmii i Mazurach, że oprócz kresów wschodnich są jeszcze kresy południowe – Zaolzie.

## Wróży pan dobre współpracy na linii Olsztyn-Cieszyn?

Nasza współpraca już zaowocowała: końcem czerwca do Węgorzewa przyjedzie na warsztaty młodzież z kapeli „Lipka” z Jabłonkowa. Pomogła Wspólnota Polska, finansowo wspomógł przedsięwzięcie dyrektor Wolski. Mam nadzieję, że ta współpraca będzie się dalej rozwijała, chciałbym, żeby zaolziańskie organizacje okazały się aktywne i może odwiedziły nas w Olsztynie. Warmia i Mazury to zupełnie inny świat. Widzę to wyraźnie, bo od 1956 roku kursuję między Olsztynem a Cieszynom.

Rozmawiała:  
ELŻBIETA PRZYCZKO

# Koło małe, ale samodzielne

Do świetlicy Miejsowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Rzece wchodzi się po stromych drewnianych schodach – takich, które niejeden z nas pamięta z domu babci. Świetlica mieści się na strychu dawnej polskiej szkoły, dziś budynku Urzędu Gminy. Oprócz nich są tu też Dom Kultury i mała biblioteka.

**W**iceprezes MK, Andrzej Brzeżek, w domu z charakterystyczną wieżyczką spędził całe dzieciństwo. Jest synem byłego kierownika polskiej szkoły – również Andrzeja, który był zarazem jednym z najbardziej aktywnych działaczy koła. Jako kierownik szkoły miał w tym budynku służbowe mieszkanie. Nieżyjący już Andrzej Brzeżek senior prowadził też kronikę koła – równym, kaligraficznym pismem, którym dziś już mało kto umie się posługiwać, opisywał wszystkie ważne wydarzenia nie tylko z życia PZKO, ale też całej gminy. Szczególną uwagę poświęcił szkolnictwu. Po jego śmierci kronika się urwała – ostatnie jej zapisane karty sięgają okresu sprzed ponad 20 lat.

– *Własną kronikę miała też polska szkoła* – opowiada prezes Miejsowego Koła, Karol Fojcik, kiedy goszczą w Rzece na tradycyjnym smażeniu jajecznic. – *Była bardzo cenna, bo historia polskiego szkolnictwa w Rzece sięga końca XVIII wieku, kiedy to w 1791 roku wybudowano w tym miejscu pierwszą, drewnianą szkołę. W latach 50. ub. wieku kronika gdzieś zginęła – podobno ktoś ją pożyczyl i nie oddał z powrotem. Sądzę jednak, że „zgubiła się” celowo. Wiadomo, jak to w tym okresie wyglądało, a ta kronika była prowadzona w religijnym duchu, co z pewnością niejednemu przeszkadzało.*

## Dzieci jak na lekarstwo

Koło PZKO w Rzece, założone w styczniu 1948 roku przez 15 miejscowych Polaków, okres rozkwitu przeżywało w latach 60. i 70. ub. wieku, kiedy to baza członkowska była najliczniejsza. Koło skupiało wówczas 59 osób. Do połowy lat 70. pracował aktywnie zespół teatralny. – *Koło z własnych funduszy zakupiło kulisy, kurtynę oraz horyzont sceny* – czytamy w kronice. Reżyserami byli Andrzej Brzeżek i Władysław Młynek. Przedstawienia odbywały się dwa razy w roku. Koniec zespołu teatralnego zbiegł się w czasie z końcem polskiej szkoły w Rzece, którą zamknięto w 1974 roku. Dziś zresztą nie ma tu już nawet szkoły czeskiej. Czeskie dzieci dojeżdżają do Śmiłowic, polskie do zbiorczej szkoły w Gnojniku.

– *Dojazd do szkoły w Gnojniku jest bardzo dobry, autobus zatrzymuje się zaraz obok szkoły, a nauczycielki pomagają najmłodszym dzieciom bezpiecznie wejść do środka* – przekonuje Fojcik. – *Niestety w Rzece jest mało młodych małżeństw, a jeżeli już są, to mieszane. A te zwykle decydują się na szkołę czeską. U nas nie ma też takiego rozmachu budowlanego jak na przykład w sąsiednich Śmiłowicach. W górnej części Rzeki nie można budować* – podaje kolejną przyczynę małej liczby młodych,



Na smażeniu jajecznic spotkało się dwunastu działaczy PZKO. Kucają od lewej: Naděžda Brzeżek, Zdeňka Fojcikowa, Aneta Jakubek, Anna Jakubek, Halina Rusz. W drugim rzędzie od lewej: Władysław Kostka, Andrzej Brzeżek,

którzy mogliby być narybkiem koła PZKO. To liczy dziś zaledwie 26 członków. Aktywnych jest dziesięciu. W zarządzie od 30 lat pracują przeważnie ci sami ludzie. Oprócz Karola Fojcika, który jest synem pierwszego, długoletniego prezesa Jana Fojcika, są to: Andrzej Brzeżek, Władysław Kostka, Krystyna Kubiczek, Jan Wygrys. Niektórzy członkowie są już w podeszłym wieku i nie są w stanie brać czynnego udziału w życiu koła. Najstarszą żyjącą członkinią jest 93-letnia Zuzanna Kochowa. W przeszłości należała do ofiarnych działaczy, wchodziła w skład pierwszego zarządu koła. – *Jest jedyną osobą z tego zarządu, która jeszcze żyje* – podkreśla Karol Fojcik. – *Pani Kochowa przychodzi jeszcze na nasze zebrania i imprezy. Dziś też miała przyjść, ale jest za chłodno, więc chyba zrezygnowała.*

## Z gitarą (i chórem) przez życie

W tradycyjnym smażeniu jajecznic uczestniczy dwunastu członków koła. Atmosfera jest więc iście rodzinna. Nie może zabraknąć Jana Wygrysa z nieodłączną gitarą. – *Gram na niej od 18. roku życia, uczyłem się muzyki w Orłowej* – zdradza. Z zawodu był kierowcą dźwigu, lecz muzyka towarzyszy mu przez całe życie. Od urodzenia mieszka w Rze-

ce, a z MK PZKO związany jest od 50 lat. Przez 24 lata śpiewał w chórze Godulan-Ropica. Do dziś śpiewają w nim Anna i Franciszek Brecherowie. – *Państwo Brecherowie przyprawdzili się do Rzeki z Karwiny w 1992 roku* – mówi Karol Fojcik. – *I od razu bardzo aktywnie włączyli się do pracy naszego koła.*

Rozmowa przenosi się na tradycyjne imprezy koła. Dawniej były to bale oraz festyny, organizowane tradycyjnie w lipcu, w dniu św. Anny. Z biegiem czasu, jak malała liczba członków, trzeba było z nich zrezygnować. – *Pamiętam ostatni bal, na który przyszło zaledwie piętnaście osób. Było wtedy strasznie dużo śniegu* – wspomina prezes. Dziś koła nie stać na urządzanie własnych imprez dochodowych. Tym chętniej bierze więc udział w imprezach gminnych oraz we współ-

nych imprezach gnojnickiego obwodu PZKO, skupiającego koła w Gnojniku, Trzaniowicach, Ligotce Kameralnej, Śmiłowicach, Trzyciezu i Rzece. Tradycyjną imprezą jest spotkanie kół obwodu gnojnickiego na Goduli, odbywające się co roku we wrześniu. – *Jeżeli mielibyśmy się kiedyś połączyć z innym kołem, to najprawdopodobniej byłoby to Gnojnik* – zastanawia się głośno Fojcik. – *Z nim współpracujemy najbliżej. Ale na razie nie myślimy o tym, póki co chcemy być samodzielni.*

Jako syn prezesa-założyciela, Karol Fojcik nie chciałby być likwidatorem koła. Na wyraźne poszerzenie bazy członkowskiej koło w Rzece nie może liczyć. Natomiast świetlica PZKO, którą koło wybudowało własnymi siłami w 1950 roku, a od 1975 roku wynajmuje ją bezpłatnie na mocy umowy podpisanej z Miejsową Radą Narodową, doczeka się odnowy. Władze gminy przygotowały projekt modernizacji całego budynku. Wójt Tomasz Tomeczek powiedział naszej gazecie, że zmodernizowane i poszerzone będzie również poddasze, na którym mieści się świetlica. Obecnie gmina stara się o pieniądze na realizację projektu.

DANUTA CHLUP

W kolejnym sobotnim numerze zaprezentujemy MK PZKO w Boguminie.



MK PZKO w Rzece miało na tegorocznej Majówce gminnej własny kiosk. Dzięki tej imprezie pezełkaowcy mogą zarobić na potrzeby koła.

## ANKIETA

Jak wygląda życie małego koła PZKO? To pytanie zadaliśmy kilku osobom, obecnym na smażeniu jajecznic.

### Władysław Kostka

Od 1977 roku jestem skarbnikiem. Jestem zadowolony – mamy bardzo dobrego przewodniczącego i udało nam się napełnić kasę. Nie urządzamy własnych imprez zarobkowych, ale mieliśmy stoisko na Majówce organizowanej przez Urząd Gminy. Biorą w niej udział wszystkie organizacje społeczne działające w Rzece. W tym roku Majówka odbyła się po raz drugi i widać, że zdobywa rozgłos.



W zeszłym roku zarobiliśmy dla koła 6 tys. koron, w tym roku już 11 tys.

### Andrzej Brzeżek

Od około 30 lat jestem zastępcą przewodniczącego. W budynku, gdzie dawniej była szkoła, a teraz mamy świetlicę, mieszkałem od urodzenia aż do czasu, kiedy poszedłem do wojska. Mój ojciec – dyrektor szkoły, a zarazem przewodniczący Rady Narodowej, miał tu mieszkanie służbowe. Dopiero, kiedy poszedł na emeryturę, przeprowadziłem się do domu babci. W kole jest mało młodych. Mam nadzieję, że teraz przybędzie nam choć jeden nowy członek, bo mój syn



Zdjęcie: DANUTA CHLUP

Adam kończy właśnie szkołę podstawową w Gnojniku.

### Naděžda Brzeżek

Nie pracuję w zarządzie, ale pomagam, kiedy trzeba, na przykład włączając się w przygotowania do Majówki. Fajne są wspólne imprezy kół obwodu gnojnickiego. Dużo ludzi zna się wzajemnie, czy to z pracy, czy jeszcze ze szkoły. Jeździmy na wycieczki organizowane przez koło w Gnojniku, które dla nas przeznacza zawsze kilkanaście miejsc w autobusie. Nie jesteśmy w stanie zorganizować samodzielnej wycieczki, bo nie zajęlibyśmy autobusu – musimy więc działać wspólnie z innymi kołami.



### Aneta Jakubek

W kole jest kilku młodych, ale raczej nie przychodzą na imprezy. Ja przychodzę, bo jest przyjemna atmosfera. Próbuje się razem z prezesem coś wymyślić – może klub młodych, wspólny dla kilku sąsiednich małych wiosek...



Moglibyśmy go założyć wspólnymi siłami razem z młodzieżą z Gnojnika i Trzycieza. Znamy się wzajemnie z podstawówki czy z gimnazjum. Owszem, większość z nas jest na studiach, przebywamy poza domem, mamy egzaminy, więc czasu jest mało. Ja na przykład studiuje farmację w Brnie. (dc)

# PSP Jabłonek, klasy 2, 3, 4



**KLASA 2:** Nikola Baron, Gabriel Bilko, Dana Byrtus, Adrian Kluz, Gabriela Kobielska, Michal Pieter, Radek Suszka. Nieobecni: Jan Borkovec, Nikolas Borkovec.



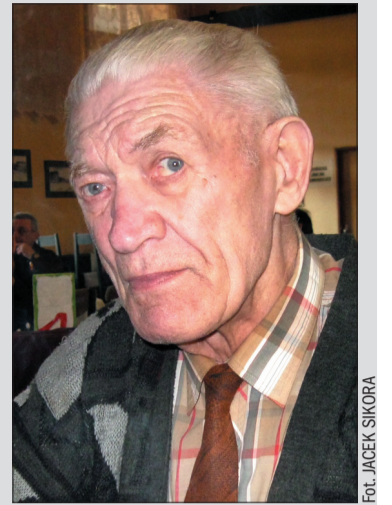
**KLASA 3:** Patrik Baron, Agnieszka Brachaczek, Marian Dulawa, Stefan Hlawiczka, Anna Kaleta, Matgorzata Korzuchowska, Daniel Koska, David Lysek, Marek Lysek, Monika Lysek, Matěj Machander, Vitek Nieslanik, Grzegorz Słowiaczek, Alicja Sochacka, Adrian Sotkowski, Izabela Tacina.



**Klasa 4:** Krystyna Cmielová, Dominik Didek, Aleksanda Jachnicka, Nikola Janiková, Tereza Kluzová, Natalia Kobielska, Jakub Świerczek. Nieobecni: Dominika Borkovcová, Eva Borkovcova, Petr Borkovec, Karin Sikorová.

Nazwiska są publikowane zgodnie z danymi otrzymanymi w szkołach.

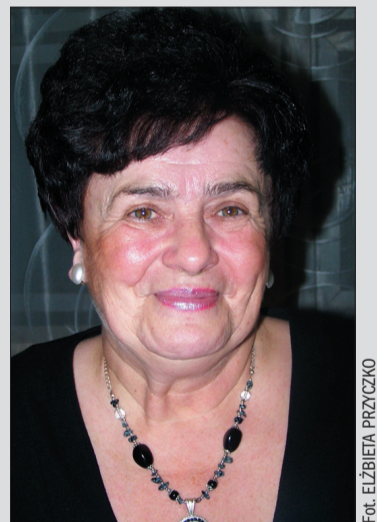
## Antoni Kowalowski



Za kilka tygodni będę obchodził 85. urodziny. Pochodzę z Mostów koło Jabłonek, gdzie mieszkałem do 35. roku życia. Obecnie mieszkam w Czeskim Cieszynie. Pracowałem jako kolejarz. Podczas II wojny światowej, w marcu 1944 roku, tak jak wielu młodych Zaolziaków wcielono mnie do wojska niemieckiego. W listopadzie 1944 r. dostałem się we Francji do niewoli, a w obozie jenieckim udało mi się wstąpić do polskiej armii, do generała Władysława Andersa. Brałem udział w kampanii włoskiej. Nad Olzę powróciłem dopiero w roku 1947. Najpierw pracowałem na kolei, ale jako „andersowca” wkrótce mnie zwolniono i musiałem przenieść się na kopalnię. Powróciłem na kolej dopiero w 1950. W końcu jednak zmieniłem zawód, aż do emerytury pracowałem w firmie „Restauracje i jadłodajnie”. Od ponad 20 lat jestem na emeryturze. Nadal jednak udzielam się w Kole Polskich Kombatantów, mam stopień podporucznika.

(kor)

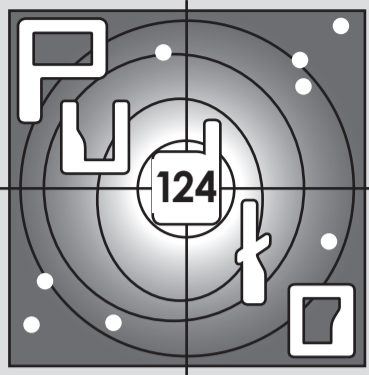
## Helena Nieciąg



Urodziłam się w Karwinie-Frysztacie, gdzie zostałam do dziś. Mieszkam tutaj z mężem i synem w domu rodzinnym. Uczyłam się w Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Orłowej na Obrokach, a potem w Łazach, skończyłam także szkołę ekonomiczną w Orłowej. W tej chwili jestem już na emeryturze, kiedyś byłam księgową, a mój mąż pracował na kopalni. Mamy trzech synów, dwóch z nich założyło już swoje rodziny. Mamy dwoje wnucząt, Jasia i Natalkę, którzy są w tym samym wieku i chodzą już do przedszkola – niedługo będą mieć trzy lata. W wolnych chwilach najbardziej lubię poświęcać się pracy w ogrodzie, ale czasu wolnego nie mam zbyt wiele. Chętnie angażuję się w pracę społeczną, udzielam się w Miejsowym Kole Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego we Frysztacie, jestem tam skarbnikiem i pomagam przy różnych inicjatywach, które organizuje nasze koło.

(ep)





## Cynamonowe policzki

Noc. Latarnie świeciły nieprzystojnie. Mijali mnie ludzie o smutnych twarzach; przeważnie zakapturzeni mężczyźni podejrzliwie zaglądający kobietom w oczy albo dziewczęta, nadnaturalnie roześmiane, które co chwila przystawały pod latarniami i przeglądały się w lusterkach. Ulice były puste. Co jakiś czas po błyszczącej po deszczu drodze leniwie sunęły patrol policyjny. Nie miałam okularów ani soczewek, oczy miałam zaczerwienione. Mogłam jedynie wyteńczyć wzrok, by odczytać nazwy ulic, raz po raz zerkałam w mapę, obracając ją pospiesznie we wszystkie strony. Przechodnie nie zwracali na mnie uwagi, słyszałam ich przytłumione głosy. Spostrzegłam, że wielu ludzi z trudem zaciśnięta usta ze zniecierpliwienia lub zdenerwowania. Nagle wyrosła przede mną głośna grupka chłopaków. Mieli ciemną karnację, chociaż nie o to chodzi. Zerknęli na mnie spode łba, potem popatrzyli na siebie. Jeden z nich był widocznie szefem, na jego mięsistych ustach pojawił się pierwszy uśmiech. Ich powolny sposób chodzenia, sposób chodzenia włóczki lub flâneura, lub kogoś zafascynowanego architekturą miejską, uległ zmianie. Przyspieszyli. Londyn. O nic nie chodziło, to tylko duże miasto i nieznanne uliczki napędzające stracha. Grupka chłopaków okazała się łagodna. Co innego, gdy pewien znajomy w Trzyńcu natknął się wieczerem na mężczyznę, który chcieli się z nim bić, bo „krzywo na nich popatrzył”.

Niedaleko sławnego posązka Erosa strzelającego w przechodniów na placu zwanym Piccadilly Circus w Londynie znajduje się

sklepik o niepozornym szyldzie z napisem „Tea&Coffee”. W środku, na drewnianych półkach stoją stopy pudełek z herbatami z różnych stron świata. W powietrzu unosi się zapach ziół, drewna i papieru.

Już rok minął od czasu, kiedy wszedłam do tego londyńskiego sklepu. Wtenczas rozejrzałam się po całym pomieszczeniu, przeczytałam kilka nazw egzotycznych herbat i właśnie przymierzałam się do zatopienia wzroku w produktach poukładanych na stoliku pośredku sklepu, gdy mama zwróciła mi na coś uwagę. Pomyślałam, że pewnie chce mi pokazać jakiś specjalny rodzaj herbaty albo wypatrzyła oolonga po przystępnej cenie, lecz ona wskazała tacę, którą trzymał człowiek stojący obok niej. Na tacę stało kilka kubeczków jednorazowego użytku z pomarańczowym płynem wewnątrz. Wzięłam jeden taki kubeczek. Herbata była letnia i smakowała zupełnie jak kompot sliwkowy. Podniosłam wzrok i zobaczyłam sympatycznego Murzyna. Potem nie widziałam w sklepie niczego ciekawego, a nie było czasu, by odszukać zielonej herbaty o liściach zwiniętych na kształt płodu, które dopiero wrzątek wyzwala z hibernacji. Wyszliśmy, obejrzałam się jeszcze, lecz sylwetka mężczyzny w przebraniu hamburgera zakryła widok. Na chwilę wpadłam w tłum, łączyłam od sklepu do sklepu, piłam kawę, próbowałam rozróżnić poszczególne słowa z szybkiej mowy angielskiej młodzieży, myślałam o Fridzie Kahlo i książce o niej, którą kupiłam w National Gallery. I powrót pod metalowego Erosa na ciemnozielonym cokole, pod szkliste ślepią gigantycznych billboardów. Słisłyśmy gdzieś całą grupą, mijając kolejne stoiska z tandetą lub modą dla nowobogackich, słuchałam, co robili inni – kupowali kij golfowy, podobno tanioccha, albo zjedli trzy hamburgery w „me-

kaczu”. Obróciłam głowę w prawo i moim oczom ukazał się tamten sprzedawca o cynamonowych policzkach, który sprzedaje herbaty przy Piccadilly Circus i kusi klientów własnoręcznie przyrządzoną herbatą o smaku sliwkowego kompotu, stojąc, jak teraz, na ulicy opalonej przez zwolenników konsumpcji. Zaciekawilo mnie nagle, skąd pochodzi. Urodził się w Londynie czy przyjechał z jakiegoś afrykańskiego kraju nawiedzonego wojną domową? Przyjechał z Jamajki, skąd wyemigrował z powodu braku pracy lub zamieszek?

Poszłam dalej, trzeba było opuścić ruchliwe Piccadilly pełne głośno trąbiących samochodów i kurzu. Idąc w stronę jakiegoś parku, zastanawiałam się nad wielokulturowością. Nad chińską dzielnicą, gdzie skończony kelnerzy zapraszają do restauracji, które są dosłownie na każdym rogu. Nad Zandie Smith, która pisze powalające książki, gdzie rasy i kultury konfrontują się ze sobą. A z drugiej strony nad niebezpiecznie wyglądającymi typami w metrze, którzy jasnym ubraniem podkreślają swoją karnację. Nad naciągaczami pod wieżą Eiffla, którzy umykają w popłochu na dźwięk syreny policyjnej. Nad Murzynem, o którym było niedawno głośno w Polsce, bo świadomie pozarażał kilkanaście kobiet wirusem HIV. Bo podobno biała dziewczyna leczy AIDS.

Czy chcemy u nas takiej wielokulturowości? Różnorodność wzbogaca. Ale agresja jest taka sama, niezależnie od koloru skóry czy liczby obywateli w mieście. Jedno jest pewne – potrzeba nam wielokulturowości, by odkurzyć nieco nasz świat, poszerzyć horyzonty, a także wiedzę, by się nie kompromitować, nie musieć trzy razy pytać, by zrozumieć jedno słowo, odpowiedzieć na pytanie, skąd jesteś – Liverpool. **eMeRka**

W czasie, kiedy to byłem jeszcze buntownikiem z krwi i kości, marzyło mi się, by lud pospolity wyszedł na ulicę i wyraził swój sprzeciw wobec kapitalizmu, który robi z nas, poczciwych ludzi, niewolników. Człowiek ma swoją głowę na swoim karku, tak myślałem. Bardzo niezrozumiały był więc dla mnie taki stan rzeczy, w którym ludzie słuchają z uniesieniem swoich belkoczących przełożonych i dają sobą pomiatać.

Dziś już rozumiem, jak łatwo człowieka usadowić tak, by nie przeszkadzał. Jest na to wiele sposobów: pieniądze, pełne półki w supermarketach, trzysta siedemdziesiąt cztery kanały w telewizji, internet, knajpka z piwem pięćdziesiąt metrów od bloku i jeszcze raz pieniądze. Te i wiele innych powodów mają ogromną siłę przekonywania, iż jest dobrze, po to, by nie miało sensu zabieganie o lepszą rzeczywistość. Taka sytuacja daje wielkie pole do popisu politykom, którzy jeżdżą sobie po kraju niosąc przesłanie mówiące o tym, że oni są wybrani, tylko oni zasługują na poparcie i niesienie flagi na czele naszego smutnego społeczeństwa. Z tym większym podnieceniem przyjąłem informację o tym, że bywają obrzucani jajkami.

Rozumiem dobrze, że używanie nabiału do wyrażania swojej orientacji politycznej nie jest bynajmniej czynem uważanym w naszej kulturze za szlachetny – w końcu urodziłem się na Zaolziu (sic!). Nie popieram także przemocy fizycznej w jakiegokolwiek formie (choć tutaj sama przemoc raczej nie sięga stopnia pogardy, którą ze sobą niesie). Trudno jednak pozbyć się lekkiego uśmieszku i uczucia ulgi, pochodzącego gdzieś z głębi, z tych lat młodzieńczych, kiedy jajka bywały wa-

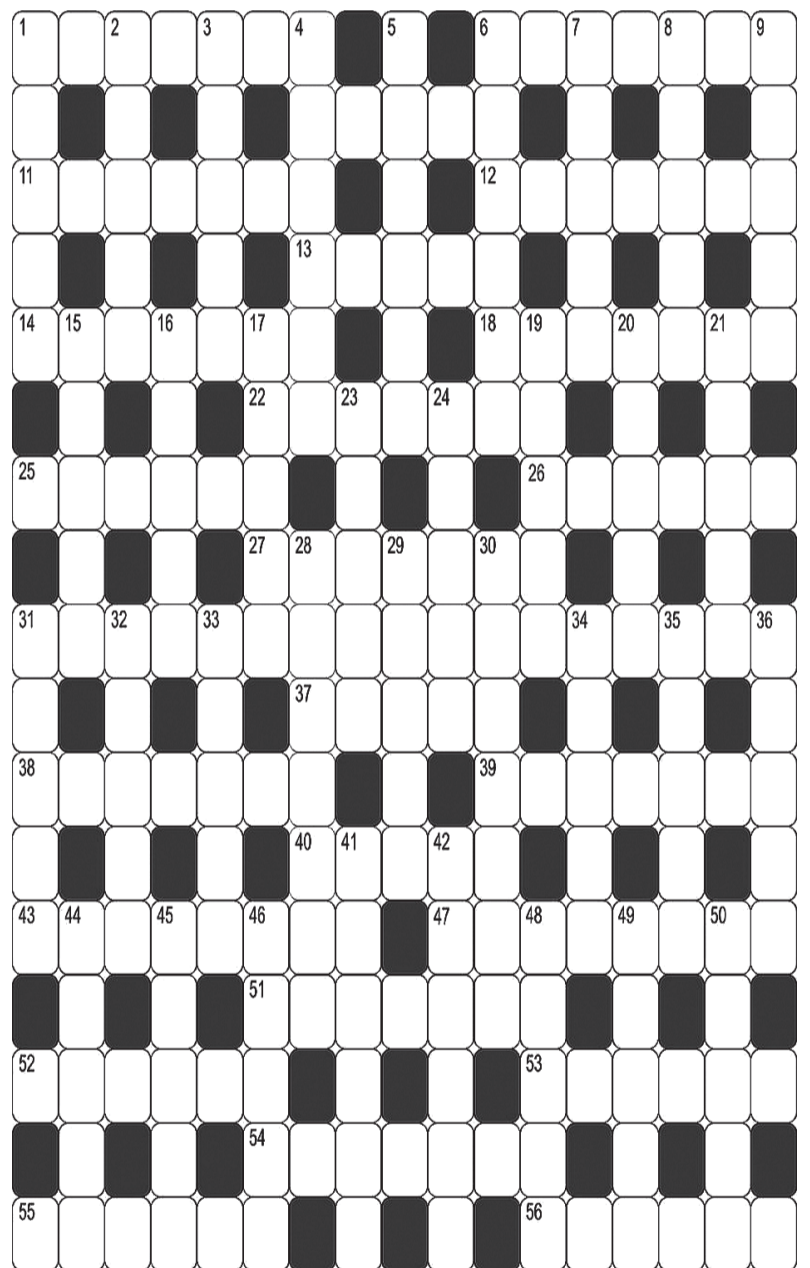
riantem raczej łagodnym w takich sprawach. Bardziej jednak intryguje mnie skala „jajecznych szturmów”, które obeszły niemal całą republikę. I nie dziwi. W naszej części świata, w której wmawia się ludziom, że ich ojczyzna potrzebuje – jak chleba – udziału w wyborach, jest zrozumiałe, że ludzie znajdą wiele skuteczniejszych sposobów do okazania swej aprobaty bądź sprzeciwu rządzącym, niż głosowanie. Gdyby wszak policzyć wszystkie głosy w państwie przeciwko któremukolwiek z polityków i przenieść je na liczbę rzuconych w niego jajek w stosunku jeden do jednego, to podniosłaby się u nas wielka fala ludobójstwa poprzez „ujajkowanie”, dlatego naturalnie nasza cywilizacja zostaje przy bardziej trzeźwych sposobach wybierania swych reprezentantów.

Na jedną rzecz warto jednak zwrócić jeszcze uwagę. Otóż nasze państwa nie są jeszcze tak upadłe moralnie lub zdesperowane, by swych polityków masowo obrzucać artykułami spożywczymi. Faktem pozostaje, iż jak na razie, tylko jeden człowiek może pochwalić się tym, że w tak dużej mierze ściągnął na siebie rolę ofiary. Coś w tym jest. Oczywiście od razu odnalazł winowajcę w konkurencyjnym ugrupowaniu politycznym, ale my zdążyliśmy już przyzwyczaić się do tego mechanizmu: żeby pokazać pięści, trzeba znaleźć sobie wroga. Tak więc Bush miał za wroga Irak, terrorystów i niejakiego Bin Ladena, Paroubek Topolánka, a Leoš Mareš swój talent muzyczny. Nie musimy znajdować sobie wrogów, nie trzeba nam pokazywania pięści. Gdyby zamiast tego posłużył nam duch przywódcy, miłość i mocny intelekt, nie potrzebowalibyśmy kózla ofiarnego. I może obyłoby się bez jaj. **TR**

## KRZYŻÓWKA

**POZIOMO:** 1. krótka przerwa w sedymentacji osadu 6. autor dramatu *Borys Godunow* 10. świadectwo niewinności 11. nieufnie podchodzi do sprawy 12. konwój 13. gra na scenie 14. rower trójkołowy 18. twarda powłoka 22. Różycki, kompozytor z grupy *Młoda Polska* 25. wygnanie na Sybir 26. odwet za doznaną krzywdę 27. dna stawu śródstopowo-palcowego 31. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE (Serialowy J/23)** 37. natuszczony papier z wykresami 38. radziecki konstruktor samolotów 39. „śpiewna” wibracja 40. znany dramaturg i poeta norweski 43. lekceważąco o niedorośłym 47. przenośnia 51. prawy dopływ Amazonki 52. amerykański szkodnik ziemniaków 53. stosowany w laboratorium do topienia metali 54. stan najwyższej szczęśliwości 55. przezroczysta tkanina o splecie płóciennym 56. ceremonia.

**PIONOWO:** 1. uczucie zaspokojenia 2. grecka Warszawa 3. góry z Rysami 4. znany himalajski ośmiotysięcznik 5. rodzaj baru 6. mięso z przedniej części tułowia drobiu 7. materiał na szybę 8. grecka wyspa na morzu Jońskim 9. Malawi inaczej 15. element paleniska 16. „żałobna” tkanina 17. wymierzany w tyłek 19. niższy od drzewa 20. stary sklerotyk 21. do pisania na wodzie 23. rodzic Ikara 24. płynna masa skalna 28. ostre zatrucie łożem 29. jedna strona monety 30. polski dramatopisarz i prozaik 31. pokaz filmowy 32. dychawica 33. mały skorupiak z rzędu wiosłarek 34. nawalnica 35. ostatnie dla oskarżonego 36. święty obraz na desce 41. niedorzeczność 42. państwo muzułmańskich władców 44. kartka przy towarze 45. doznał obrażeń 46. wielbiciel 48. bęsztyk na surowo 49. drewniany instrument dęty 50. od źródła do ujścia. **Opr. JO**



**Rozwiązanie krzyżówki z 30 maja:**

**GUSTAW FLAUBERT. ZIEMIA MA GRANICE, ALE GŁUPOTA LUDZKA JEST BEZGRANICZNA**

**Rozwiązanie szyfrogramu z 30 maja:**

**NIE PATRZ NA DATEK, ALE NA SERCE**

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka „18 tras po najpiękniejszych zakątkach Czech”. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek 12. 6. br. o godz. 12.00. Nagrodę (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie krzyżówki z ub. soboty otrzymuje **Bronisław Zawada** z Wędrzyni.

## ALE HECA

*Intymny flirtik na tapczanie. Nagle dzwoni telefon. Ona podnosi słuchawkę i po chwili wraca na tapczan.*  
– I kto to dzwonił? – pyta się kochanek.  
– Mój mąż.  
– I co powiedział?  
– Powiedział, że przyjdzie później, bo właśnie gra z tobą w brydża.

*go synek pyto:*  
– Mógbych do ciebie przyjść kiedy z kolegóm?  
– Ciekawi was budowa?  
– Ni, ale chcymy zebrać jak najwięcej flaszek.

★ ★ ★

*Tata Karełka robi na budowie. Roz*

*– Jak to, wybrołeś sie na gón, a ni mosz naboi?  
– Jezech pewny, że ustrzelym dokładnie tela, jakbych miol.*

## SOBOTA 6 CZERWCA

## TVP 1

**6.35** Europejskie safari **6.45** Smaki polskie **7.00** Dzień dobry w sobotę **7.30** Rok w ogrodzie **8.00** Wiadomości **8.15** Przygody pana Michała **8.45** Pegaz (mag. kult.) **9.10** Ziarno **09.35** Siódme niebo **10.25** Jaka to melodia? (teleturniej) **10.55** Czterej pancerni i pies (s.) **12.00** Cuda Wyspy Clippertona **12.30** Kuchnia z Okrasą **13.00** Wiadomości **13.10** Bao-bab, czyli zielono mi Alert **13.50** Hotel Pod Żyrąfą i Nosorożcem **14.45** RPA - Polska, mecz towarzyski **17.00** Teleexpress **17.20** Młodzi muszkieterowie (film kop.) **18.15** 300% normy (teleturniej) **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.10** 2. Dzień Dziękczynienia - Rozmowa z abp. Kazimierzem Nyczem **20.25** Taxi II (film franc.) **22.00** Lędnia 2009 - transmisja **22.25** Anioł śmierci (film kop.) **0.05** Weekendowy magazyn filmowy **0.35** Zawód - negocjator (film USA).

## TVP 2

**5.55** Świat według Bindi **6.20** Spróbujmy razem **6.45** Modlitwa na skraju puszczy **7.15** Poezja łączy ludzi **7.25** M jak miłość (s.) **8.20** Barwy szczęścia (s.) **9.25** Zmiennicy - Pocałuj mnie, Kasiu **10.40** Młody Budda **11.25** Magazyn Ekstraklasy - Szybka piłka **11.30** Kulturalni **12.00** Co słysząc, koteczku? **14.00** Familiada (teleturniej) **14.30** Złotopolscy (s.) **15.05** Kocham cię, Polsko **16.25** Uważaj na kioskarza **16.50** Święta wojna **17.25** Rajskie klimaty **17.50** Słowo na niedzielę **18.00** Program lokalny **18.30** Panorama **19.05** Fort Boyard - Andrzej Grabowski **19.55** Szansa na sukces **22.50** Zło (film USA) **0.45** Eksperyment Y (film niem.).

## TV KATOWICE

**5.56** Info poranek **7.45** Aktualności **7.50** Kwiaty, ogrody **8.00** Pora na kulturę **8.45** Przygód kilka wróbla Ćwirka **9.10** Korespondent TVP o poranku **9.50** Przegląd prasy **10.00** Gość poranka **11.00** Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii **12.00** Telenowyny **12.57** Dach nad głową **13.11** Aleja gwiazd na L-4 **14.00** Oblicza armii **15.01** Reportaż TVP info **16.01** Trudny rynek **17.15** Studio Wschód **19.00** Patefon Ujka Ericha **19.25** Pora na kulturę **20.00** Miejsca przeklęte **21.00** Raport z Polski ekstra **23.30** Patrol **23.55** Pegaz (mag. kult.).

## POLSAT

**6.15** Kapitan Flamingo (s.) **6.45** Yin Yang Yo (s.) **7.45** Action Man A.T.O.M. **8.15** Mali bohaterowie **10.00** Ewa gotuje **10.30** South Beach (s.) **12.25** Studio F1 **13.00** Grand Prix Turcji - Kwalifikacje **14.00** Studio F1 **14.15** Dom nie do poznania **15.15** Się kręci **15.45** Szara Sowa (film USA) **18.15** Synowie (s.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Kudłaty i Scooby Doo na tropie **20.05** Dirty Dancing (film USA) **22.15** Zaginiony w akcji (film USA) **0.25** Nocne plemię **2.25** Nagroda gwarantowana.

## TVC 1

**5.55** Złote rączki **6.10** Trojaczki **6.35** Sezamkowy angielski **7.05** Garfield i przyjaciele (s. anim.) **7.30** Tajemnica zamku Czarna Róża (s.) **7.50** Niech żyje szkoła! **8.05** Unna i Nuuk (film fiń.) **9.25** Baranek Shaun (s. anim.) **9.35** Pogotowie kulinarne **10.00** Vitus (film szwaj.) **12.00** Wiadomości **12.05** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.35** Auto Moto Revue **13.05** Tajemnice muszli (dok.) **13.30** Królestwo dzikiej natury (cykl dok.) **14.05** Między nami zwierzętami (mag.) **14.35** Związki partnerskie, czyli podręcznik przeżycia (s.) **15.00** Doktor Martin (s.) **15.50** Łap życie! (film niem.) **17.15** Eksperyment (pr. cykl.) **17.45** Całun dla słowika (s.) **18.40** Europejskie pekseso **18.45** Wieczorynka **18.55** Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na Milion **19.00** Wiadomości, sport, prognoza pogody **20.00** Transmisja Wieczoru Galowego MFF dla Dzieci i Młodzieży w Zlinie **21.40** Przecucie (film USA) **23.15** Wiadomości, sport **23.25** Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion **23.30** Żona astronauty (film USA)

**1.20** Kuzyni z Ameryki (film br.) **2.50** 13 komnata M. Viewegha.

## TVC 2

**6.00** Kim jest... Rudolf Těsnohlídek **6.30** Wiadomości STV **7.00** Sporty adrenaliny (pr. cykl.) **7.15** Muzyka liczb pierwszych (dok.) **7.50** Panorama **8.30** Cudowna planeta: Tygrys (cykl dok.) **9.25** Folklorika (mag.) **9.50** Nasza wieś (mag.) **10.10** Poszukiwania piosenki (pr. muz.) **10.40** Poszukiwania czasu utraconego (pr. cykl.) **11.00** Afrykańskie historie (dok.) **12.00** Port (mag.) **12.25** Piątka w Pomarańcy (mag.) **12.55** Game Page (mag.) **13.15** Sabotaż (mag.) **13.45** Gra - nie gra (pr. muz.) **14.45** Kamera na szlaku: Pacyfik (cykl dok.) **15.35** Co nas czeka w przyszłości (dok.) **16.40** Głębia oceanu (dok.) **17.30** Śladami... (cykl dok.) **17.45** O języku czeskim **18.00** Teatr żyje! (mag.) **18.30** Kultura.cz (mag.) **19.00** Między nurtami: Crescendo **20.00** Złota lata sześćdziesiąte **21.00** Malarz Kamil Lhoták (dok.) **21.05** Morawska Helas (dok.) **21.40** Proces H: Dzień siódmego **22.35** 333 (mag. lit.) **23.30** Noc z Andělem **1.00** Ornette Coleman & Prime Time (koncert) **2.00** Spotkali się... (pr. muz.).

## NOVA

**6.20** Bolek i Lolek (s. anim.) **6.45** Baby Looney Tunes (s. anim.) **7.10** Rodzina Piratów (s. anim.) **7.35** Admirał Bańka atakuje (s. anim.) **8.05** Czarodziejki (s.) **9.00** As (lista przeb.) **10.10** W rytmie hip-hopu II (film USA) **12.00** Dzwoncie do TV Nova **12.30** Wydam za mąż własną żonę (film czes.) **14.00** Zagłada (film kan.) **15.55** Dziewczyny z porcelany (film czes.) **17.55** Przymaki Babicy (mag. kul.) **18.30** Przyprawy (mag.) **19.30** Wiadomości, sport, prognoza pogody **20.00** Skarb narodów (film USA) **22.35** Red Eye (film USA) **0.05** Tajniak (film USA) **1.55** Dzwoncie do TV Nova.

## PRIMA

**6.00** Party z kucharzem **6.30** X-Men: Początek (s. anim.) **7.00** Pinky i Mózg (s. anim.) **7.25** Oggy i karaluchy (s. anim.) **7.35** Bajer z Bel-Air (s.) **8.00** Przyjaciele (s.) **8.30** Salon samochodowy **9.30** Nieustraszony (s.) **10.30** Rewir Wolffa (s.) **11.30** Negocjatorzy (s.) **12.25** Columbo (s.) **13.55** Kosmiczni kowboje (film USA) **16.25** Trzęsienie Ziemi (film USA) **18.55** Wiadomości, sport, prognoza pogody **19.35** Przyjaciele (s.) **20.00** Top Star: 70. urodziny Karla Gotta **21.40** Człowiek demolka (film USA) **0.05** Powrót zaginionego (film USA) **1.45** Zadzwoń do jasnowidza.

## NIEDZIELA 7 CZERWCA

## TVP 1

**6.00** Uśmiech delfina **6.15** Przygoda z piosenką **7.50** Europejskie safari **8.00** Tydzień **8.20** Miś Fantazy **8.35** Baśnie i bajki polskie **8.55** Domisie (s. anim.) **9.25** Teleranek (dla dzieci) **9.50** Gwiazdne wojny - Wojny klonów **10.25** Pies na tropie (film USA) **12.00** Transmisja mszy świętej z Pól Wilanowskich w Warszawie **14.00** Wiadomości **14.25** Ranczo (s.) **15.35** Dzikie Chiny - Za wielkim murem **17.00** Teleexpress **17.25** 300% normy (teleturniej) **18.00** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.15** Wyznania nałogowej karierowiczki **21.50** Eurowybory 2009 **23.10** Kochankowie z Marony **1.05** Dogville (film kop.).

## TVP 2

**5.55** Słowo na niedzielę **6.00** Złotopolscy (s.) **6.55** Sto tysięcy bocianów **7.25** M jak miłość (s.) **8.20** Barwy szczęścia (s.) **9.25** Zaczęło gwiazd - Grażyna Ziełńska **10.00** Wyznania - Personel salonów kosmetycznych **10.35** Dzikie Alaski - Denali **11.40** Makłowicz w podróży **12.10** Magazyn Ekstraklasy - Szybka piłka **12.15** Nocne przejście (film USA) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.30** Złotopolscy (s.) **15.05** Mini szansa - Maryla Rodowicz **16.05** Na dobre i na złe **17.05** Zaczęło się w Polsce - Koncert w stoczni **18.00** Program lokalny **18.30** Pano-

rama **19.05** Tak to leciało! **20.05** Magazyn Ekstraklasy - Szybka piłka **21.05** Wycieczka z czasem (film USA) **22.55** Na imię mi Earl (film USA) **23.25** Kocham kino **23.55** Summer Night - Koncert Schoenbrunn 2009 **0.55** Zabójcza miłość (film kop.).

## TV KATOWICE

**6.20** Telenowyny **6.46** Integracja **7.02** Wierzę, wątpię, szukam **7.30** Serwis info **7.45** Aktualności **7.50** Koncert życzeń **8.45** Śląska lista przebojów **9.00** Światowice **10.00** Antysalon Ziemkiewicza **11.00** Zawodowcy **12.00** Telewizja objazdowa **13.00** Teleplotki **14.02** Czas seniora **15.00** Reportaże z prawdziwego zdarzenia **15.15** Globalna wioska **16.00** Sprint przez historię Przemysława Babiarza **16.45** Aktualności **16.50** W poszukiwaniu drogi **18.00** Aktualności **20.51** Młodzież kontra **21.30** Aktualności **0.00** Światowiec **0.25** Listy do PRL-u **0.33** Antysalon Ziemkiewicza **0.58** Magazyn świat.

## POLSAT

**5.30** Wstawaj! Gramy! (pr. muz.) **6.15** Pokemon (s. anim.) **7.10** Power Rangers (s.) **8.05** Co nowego u Scooby'ego? **8.30** Kudłaty i Scooby Doo na tropie **9.00** Smocze wzgórze **10.35** Wyznania młodej gwiazdy (film USA) **12.20** Jaś Fasola **13.30** Studio F1 **14.00** Grand Prix Turcji - Wycieczka **16.00** Studio F1 **16.15** Kod Leonarda da Vinci - Prawda czy mit? **17.45** Rodzina zastępcza plus **18.50** Wydarzenia **19.30** Kabaretowy Turniej Miast: Bydgoszcz - Toruń **22.00** Studio Lotto **22.10** 24 godziny (film USA) **0.15** Porwanie Artemidy (film USA).

## TVC 1

**6.00** Liška Bystrouška **6.25** Ferda (s. anim.) **6.50** Trojaczki **7.15** Poranek z Dadą (program dla dzieci) **7.30** Boko 7 (program dla dzieci) **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku (cykl dok.) **10.30** Obiekty (mag.) **11.00** Słynne historie zbójce (s.) **12.00** Pytania V. Moravca (pr. dys.) **13.00** Wiadomości **13.05** Bajka **14.15** Magazyn religijny **14.35** Magazyn chrześcijański **14.50** Słowo na niedzielę **14.55** Zła krew (s.) **16.15** Pałace 1. Republiki wzdłuż Wełtawy (dok.) **16.30** Moja rodzina (s.) **17.00** Europejska instrukcja obsługi (pr. cykl.) **17.20** TVC (mag.) **17.35** Retro (mag.) **18.05** Powrót Arabeli (s.) **18.45** Wieczorynka **18.55** Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion **19.00** Wiadomości, sport, prognoza pogody **19.55** Losowanie Sportki i Szansy **20.00** Jagodowe wzgórza (film czes.) **21.25** 168 godzin **21.55** Wiadomości, sport **22.05** Losowanie Sportki i Szansy **22.10** Franck Keller (s.) **23.40** Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion **23.45** Trup jak ja (s.) **1.00** Świat sztuki (cykl dok.) **1.50** Talk-show J. Krausa.

## TVC 2

**6.50** Wiadomości TVS **7.20** City Folk - Zagrzeb, 2006 **7.50** Panorama **8.30** Czechosłowacki Tygodnik Filmowy **8.40** 333 (mag.) **9.35** Świat książek (mag.) **10.05** Film 2009 (mag.) **10.35** Po powierzchni **10.55** Czy je zechcecie? **11.00** Mity i fakty historii: Król Herodes (cykl dok.) **11.50** Piękno europejskich wybrzeży **12.00** Życie i dzieło kompozytora Foltyna (film TV) **13.25** Wjaj światowa u nas (dok.) **14.05** Świat sztuki (cykl dok.) **15.00** Jan Kalvin - 500. rocznica urodzin (retransmisja uroczystej mszy św.) **16.00** Poświęcenie (cykl dok.) **16.30** Noc po ciężkim dniu (film br.) **18.00** Skarby świata (cykl dok.) **18.15** Film o filmie **18.30** Kultura.cz (mag.) **18.55** Simpsonowie (s. anim.) **19.20** Muzyka klasyczna **20.00** Wieczór na temat: Orlickohorsko **21.05** Proces H: Dzień ósmy **22.00** Wybory do Parlamentu 2009 **2.00** Retransmisja uroczystego zakończenia MFF dla Dzieci i Młodzieży w Zlinie.

## NOVA

**6.05** Królestwo surykatek (s. dok.) **6.30** Leśni koledzy (s. anim.) **7.05** Bolek i Lolek (s. anim.) **7.30** Baby Looney Tunes (s. anim.) **7.55** Rodzina Piratów (s. anim.) **8.25** Nie oglądaj się, za nami

idzie pies (film czes.) **9.50** Carla Rubens - Zapach zbrodni (film fr.) **11.40** Na torach czeka morderca (film czes.) **13.30** Formuła I: Grand Prix Turcji (transmisja) **16.25** Jaś Fasola (s.) **17.00** Popołudniowe wiadomości, sport, prognoza pogody **17.30** Dwóch i pół (s.) **17.55** Poradnik domowy **18.50** Judo obywatelskie (pr. publ.) **19.30** Wiadomości, sport, prognoza pogody **20.00** Totalna zagłada (film br.) **22.00** Odlamki **22.30** Mr. GS (talk-show) **23.05** Dziewiąte wrota (film kop.) **1.35** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **2.40** Odlamki.

## PRIMA

**6.05** Party z kucharzem (mag. kul.) **6.30** X-Men: Początek (s. anim.) **7.00** Pinky i Mózg (s. anim.) **7.25** Oggy i karaluchy (s. anim.) **7.35** Przyjaciele (s.) **8.00** Świat ogarnięty wojną (s. dok.) **9.10** Świat 2009 (mag.) **9.45** Turner i Hooch (film USA) **11.50** Receptariusz prima pomysłów **13.00** Partia (pr. dys.) **13.45** Wakacje Waltera (film USA) **16.00** Columbo (s.) **18.00** Jak zbudować dom **18.55** Wiadomości, sport, prognoza pogody **19.35** Przyjaciele (s.) **20.00** Morderstwa w Midsomer (s.) **22.10** Komora (film USA) **0.30** Autostrada grozy (film kan.) **1.55** Zadzwoń do jasnowidza.

## PONIEDZIAŁEK 8 CZERWCA

## TVP 1

**6.00** Kawa czy herbata? **7.50** Leksykon PRL **8.00** Wiadomości **8.15** Kwadrans po ósmej **8.35** Bajki rosyjskie (s.) **9.00** Budzik **9.30** Na górze i na dole **10.00** Historia Audrey Hepburn (film USA) **12.00** Wiadomości **12.10** Agrobiznes **12.25** Lang Team - Grand Prix MTB w Gdańsku **12.40** Plebania (s.) **13.10** Klan (s.) **13.35** Jaka to melodia? wydanie specjalne **14.25** Kandydat **15.00** Wiadomości **15.10** Pogoda **15.15** Janosik (s.) **16.05** Moda na sukces (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Rozmowa Jedynki **17.35** Klan (s.) **18.00** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.30** Plebania (s.) **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.20** Teraz Polska - Koncert galowy **21.20** Wielka heca Bowfinger (film USA) **23.05** Megaloteria losowanie tygodnia **23.10** Gala Festiwalu Teatru Polskiego **0.30** Rozwód po albańsku **1.35** Kojak (s.).

## TVP 2

**6.00** Złotopolscy (s.) **6.30** Bodzio, mały helikopter **7.15** Przystanek praca **7.35** M jak miłość (s.) **8.30** Pytanie na śniadanie **10.45** Przygody Tarzana (s.) **11.15** Nowe przygody Flippera (s.) **12.05** Magnum (s.) **13.00** Sto tysięcy bocianów **13.25** Znaki czasu **13.50** M.A.S.H. (s.) **14.25** Na dobre i na złe **15.25** Fort Boyard Anna Prus **16.20** Córki McLeoda (s.) **17.15** Kontakt **18.00** Program lokalny **18.30** Panorama **19.05** Koło fortuny **19.35** Festiwal Piosenki Zaczarowanej **20.05** Barwy szczęścia (s.) **20.35** M jak miłość (s.) **21.30** Kulisy serialu „M jak miłość” **21.40** Tomasz Lis na żywo **22.40** Kryminalne zagadki Las Vegas (s.).

## TV KATOWICE

**5.56** Info poranek **7.45** Aktualności **7.50** TV Katowice poleca **8.00** Gość poranka **8.17** Przegląd portali internetowych **8.45** Tygodnik regionalny **9.09** Korespondent TVP o poranku **10.00** Gość poranka **10.15** Biznes otwarcie dnia **11.15** Serwis kulturalny **12.15** Biznes **13.10** Raport z Polski **14.15** Biznes **16.00** Rozmowa dnia **16.15** Biznes **16.45** Aktualności **16.50** TV Katowice poleca **16.55** Eko Rajd Gliwice **18.00** Aktualności **18.30** To brzmi... **18.45** Szeroki kąt **19.15** Tygodnik regionalny **19.45** TV Katowice poleca **19.55** TV Katowice zaprasza **20.10** Minęła 20-ta **21.07** Telekurier bliżej ciebie **21.45** Aktualności **22.15** Plus minus **0.00** Uzależnienie - Rozmowa z doktorem Markiem Willenbringiem **0.23** Kobieta w świecie przemocy - Turcja **0.48** Wokół toru **1.14** Minęła 20-ta.

## POLSAT

**5.30** Wstawaj! Gramy! (pr. muz.) **6.00** Żar młodości (s.) **7.05** Wielka wygrana (teleturniej) **7.50** Świat według Kiep-

skich (s.) **8.55** Rodzina zastępcza **10.05** Miodowe lata (s.) **11.00** Malanowski i Partnerzy (s.) **11.30** Samo życie **12.00** Dzień kangura (pr. rozr.) **13.00** Tajemniczy element (film kop.) **14.00** Pierwsza miłość (s.) **14.45** Świat według Kiepskich (s.) **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja (mag.) **16.30** Malanowski i Partnerzy (s.) **17.00** Ostry dyżur (film USA) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Samo życie **20.05** Faceci w czerni (film USA) **22.15** Tajni agenci (film kop.) **0.45** Fala zbrodni **1.45** Nagroda gwarantowana.

## TVC 1

**5.59** Studio 6 **8.30** Świat Elmo (pr. dla dzieci) **9.00** Zła krew (s.) **10.20** Moja rodzina (s.) **10.50** Niepokój w Antarktydzie (dok.) **11.45** Po czesku **12.00** Wiadomości **12.30** Sama w domu (mag.) **13.30** Rodzina i ja **13.50** Dotyk anioła (s.) **14.40** Doktor Quinn (s.) **15.25** Simpsonowie (s. anim.) **15.50** Kwiz-show dla dzieci **16.15** Tajemnice Toma Wizarda **16.30** Zaczarowane przedszkole **17.00** AZ-kwiz **17.30** Chłopaki w akcji (mag. kul.) **17.55** Prognoza pogody **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Czarne owce (pr. publ.) **18.45** Wieczorynka **18.55** Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion **19.00** Wiadomości, sport, prognoza pogody **20.00** Strażnik dusz (s.) **21.00** Podróż po... (cykl dok.) **21.30** Reporterzy TVC **22.10** Tajne akcje STB (cykl. dok.) **22.30** Policjantka (film fr.) **0.10** Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion **0.15** Polityczne spektrum **0.40** Seks w wielkim mieście (s.) **1.10** Dotyk anioła **1.55** Wiadomości regionalne.

## TVC 2

**5.59** Dzień dobry **8.30** Panorama **9.10** Telewizyjny klub niesłyszących (mag.) **9.40** Kalendarium **9.55** Europa dziś (mag.) **10.25** Kultura.cz (mag.) **11.10** TVC **11.35** Za szkołą **12.00** Gusta i guściki (mag.) **12.25** Białe owce (pr. publ.) **12.40** Dziecięce pogotowie w akcji **12.55** Le petit gnome (j. fr. dla dzieci) **13.10** Mały telewizyjny kabaret **13.55** Unna i Nuuk (film fiń.) **15.15** Co nas czeka w przyszłości (dok.) **16.25** Baronka Sidonie Nádherná, czyli Koniec czeskiej szlachty (dok.) **17.15** Przygody nauki i techniki **17.45** Kobieta-wojownik (film fr.) **18.55** Wiadomości w języku migowym **19.05** Dana Hábová (dok.) **19.30** Sabotaż (mag.) **20.00** 1967: Sześć dni czerwca (dok.) **20.55** Nieznani bohaterowie (pr. cykl.) **21.25** Proces H: Dzień dziewiąty **22.15** Piękno europejskich wybrzeży **23.30** Wydarzenia, komentarze **23.10** Q (mag.) **23.40** Film point (opow. filmowe) **0.40** Dziecko (film kop.) **2.15** Świat książek (mag.).

## NOVA

**5.59** Śniadanie z TV Nova **8.35** Zorro: Miecz i róża (s.) **9.30** Tylko umówione spotkania (film USA) **11.00** Tescoma ze smakiem (mag.) **11.20** Bez śladu (s.) **12.15** Komisarz Rex (s.) **13.10** Lensen i spółka (s.) **13.40** Świat według

## ŻYCZENIA



Dziś, 6. 6. 2009, obchodzą Złote Gody

państwo  
**ALICJA I RUDOLF  
STECOWIE**

z Ropicy. Dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności, optymizmu i sił na dalsze wspólne lata życzy syn Leszek z żoną Ireną oraz wnuki Kamil, Katarzyna, Marek i Jakub. GL-336

## WSPOMNIENIA

Wspomnienie jest tą najtrwalszą więzią z tymi, którzy nas już opuścili.

Dnia 8 czerwca mija 1. rocznica zgonu naszego Kochanego Ojca, Dziadka, Pradziadka, Teścia, Brata, Wujka i Pana

śp. **JÓZEFA BARONA**

zamieszkałego w Hawierzowie-Żywocicach, zaś 16 listopada minie 20. rocznica śmierci Jego Żony

śp. **HELENY BARONOWEJ**

z domu Barankowa. Z żalem w sercu wspomina córka Danusia z mężem Józefem. GL-343



Kto w pamięci i sercach żyje, nie umiera.

Dnia 2. 6. 2009 minęła 19. rocznica śmierci naszego Ojca

śp. **JANA KALETY**

zaś 5. 6. 2009 minęła 9. rocznica śmierci naszej Matki

śp. **ANNY KALETOWEJ**

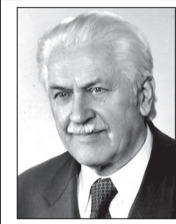
z Bystrzycy. O chwilę cichych wspomnień proszą synowie Jan i Gustaw z rodzinami. AD-067



Dnia 8 czerwca mija 25 lat, gdy odszedł od nas na zawsze nasz Najdroższy Mąż, Tatuś, Brat, Szwagier i Wujek

śp. **MUDr ANDRZEJ KOŁORZ**

Krewnych, przyjaciół i znajomych o modlitwę i chwilę cichych wspomnień proszą żona Urszula, syn Michał, córka Joanna z mężem i małym Kubusiem, siostra Alicja z rodziną. RK-095



Dziś obchodziłby 100. rocznicę urodzin nasz Drogą

śp. **prof. JAN KOTAS**

z Czeskiego Cieszyna. Z miłością wspominają córka i syn z rodzinami. GL-353

*Czas płynie, lecz smutek i żal pozostaje.*



Dnia 5. 6. 2009 minęła 1. rocznica śmierci naszej Kochanej

śp. **EWY RUSZOWEJ**

z Nieborów. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. GL-341

## NEKROLOGI

*Po trudach życia pełnego znoju  
śnij swój wieczny sen  
i odpoczywaj w pokoju.*



W głębokim żalu pogrążeni podajemy wszystkim przyjaciółom i znajomym smutną wiadomość, że 2 czerwca zmarł po dłuższej chorobie w wieku 75 lat nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Brat, Dziadek, Teść, Szwagier, Wujek i Kuzyn

śp. **ZBIGNIEW MAMICA**

zamieszkały w Mistrzowicach. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek 8 czerwca o godz. 14.30 z kościoła ewangelickiego Na Niwach w Czeskim Cieszynie na cmentarz w Mistrzowicach. Zasmucona rodzina. GL-351

## CO W TEATRZE

**SCENA POLSKA - CZ. CIESZYŃ:** Amfitrion 38 (7, godz. 17.30);  
**SCENA CZESKA - KOCOBĘDZ-ARCHEOPARK:** Nebe na zemi (6, godz. 18.00).

## CO W KINACH

**KARWINA - Centrum:** Potwory kontra obcy (6, 7, godz. 15.30, 17.45); Gran Torino (6, 7, godz. 20.00); Piątek 13-god (8, godz. 17.45, 20.00);  
**KARWINA - Ex:** Marley i ja (6, 7, godz. 19.00);  
**HAWIERZÓW - Centrum:** Piorun Bolt (6-8, godz. 15.30); Anioły i demony (6-8, godz. 17.30, 20.00);  
**TRZYNIEC - Kosmos:** Wyznania zakupoholiczki (6, 7, godz. 17.30); Szybcy i wściekli (6, 7, godz. 20.00); Hotel dla psów (8, godz. 17.30); Opór (8, godz. 20.00);  
**CZ. CIESZYŃ - Central:** Hotel dla psów (6, 7, godz. 15.00); Szybcy i wściekli (6, 7, godz. 17.00); Gran Torino (6, 7, godz. 19.30);  
**BYSTRZYCA:** Tajne przez pufne (6, godz. 19.00);  
**JABŁONKÓW:** Spirit (7, godz. 17.00, 19.30);  
**CIESZYŃ - Piast:** Góra czarownicy (6-8, godz. 16.00); Push (6-8, godz. 18.00); Tatarak (6-8, godz. 20.15).

## CO NA ANTENIE

**POLSKIE AUDYCJE:** Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz, po-pt: godz. 19.00; nie: godz. 18.30.

## CO W TERENIE

**BŁĘDOWICE - Klub Kobiet i Klub Seniora** zapraszają na spotkanie 10. 6. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

**CZ. CIESZYŃ - Teatr Cieszyński** zaprasza 18. 6. o godz. 19.00 na koncert ZPIT „Śląsk”. Bilety w cenie 200 i 250 koron są do nabycia w Regionalnym Centrum Informacji w Cz. Cieszynie, ul. Główna, tel.: 558 711 866.

**CIERLICKO-STANISŁAWICE - Kluby Kobiet oraz Seniora MK PZKO** zapraszają na spotkanie 11. 6. o godz. 17.00 do Domu Polskiego ŻW na Kościelcu.

**CHÓR TRALLALA - Zaprasza** na koncert we wtorek 9. 6. o godz. 17.00 do Domu Narodowego w Cieszynie. Wystąpią również „Trallalinki”, „Skowronki” oraz młodzieżowy zespół instrumentalny. W programie utwory muzyki dawnej, tańce średniowieczne, piosenki ludowe oraz współczesne.

### POKRYCIA DACHOWE

- BLACHODACHÓWKI, TRAPEZY
- RYNNY, AKCESORIA DACHOWE

Tel: 595 226 416, 775 571 733

obchod@omak.cz

**WWW.OMAK.CZ**

### MONTAŻ

- MONTAŻ DACHÓW Z BLACHY
- KONSULTACJE, DORADZTWO
- TRANSPORT, GWARANCJA

TEL. 775 571 733

**WWW.OMAK.CZ**

**OMAK ROOF s.r.o.**

### KAMIENIARSTWO

» **OBELISK** «

43-419 Hażlach k. Cieszyna  
ul. Jastrzębska 1

Nasz przedstawiciel handlowy

jest do Państwa dyspozycji

**Miroslaw Hotubek**

tel. 776 296 099

lub 0048 516 193 726

[www.obelisk.com.pl](http://www.obelisk.com.pl)

Przyjazd do klienta z pełną ofertą obmiar, projekty, wyceny oraz wszelkie konsultacje są

**BEZPŁATNE**

Prowadzimy pełną dokumentację przeprowadzanych prac.

Szanowni Państwo, przed dokonaniem wyboru poznajcie naszą ofertę. Serdecznie zapraszamy!

**JABŁONKÓW - Zarząd MK PZKO** zaprasza na projekcję filmu Jerzego Hoffmana „Ogniem i mieczem” 10. 6. o godz. 15.30 do sali kina w ratuszu. Po seansie spotkanie z reżyserem w Domu PZKO.

**KARWINA-FRYSZTAT - Macierz Szkolna, uczniowie, grono pedagogiczne oraz rodzice** zapraszają na festyn szkolny 13. 6. Program o godz. 14.00 w amfiteatrze, po programie zabawy w ogrodzie szkoły, przedszkola i Domu PZKO. Szczegóły na [www.pzskarvina.cz](http://www.pzskarvina.cz).

**KARWINA-RAJ - Klub Seniora MK PZKO** zaprasza członków na spotkanie 9. 6. o godz. 15.30.

**UWAGA KNE!** - Zarząd Klubu Nauczycieli Emerytów zaprasza na wycieczkę wzdłuż brzegów Olzy (zwiedzanie zabytków z przewodniczką Jadzią Żebro) w środę 10. 6. Odjazd z dworca autobusowego w Cz. Cieszynie o godz. 8.00. Koszt wycieczki wynosi 100 koron, płacimy w autobusie. Zgłoszenia przyjmuje A. Klus, tel. 558 997 429, 732 417 610.

**BYSTRZYCA - MK PZKO** zaprasza 7. 6. o godz. 17.00 na amatorski teatrzyk MK PZKO Milików-Centrum pt. „Pofiderny dziwł” Wandy Mrózek oraz „Siedzi sobie zając” Henryka Jasiczka do Domu PZKO.

**SUCHA GÓRKA - Koła MSz** oraz Szkoła i Przedszkole w Suchej Górnej zapraszają na festyn w sobotę 13. 6. o godz. 15.00 do ogrodu koło remizy. W programie: występ dzieci, festynowe atrakcje.

**PTTS „BŚ” - Rejon trzyniecki** zaprasza na smażenie jajecznicy 13. 6. w Tyrze na działce Eli Wantulokowej (przystanek Tyra-Piła, odjazd z dworca kolejowego w Trzyniecu: godz. 10.10, 12.25, 13.35). Prosimy zabrać jajka i dobry humor. Inf.: 728 520 526.

▲ Zaprasza na wtorkową wycieczkę 9. 6. na trasie Górna Łomna - Muřinkový vrch. Odjazd z Cz. Cieszyna o godz. 7.25 do Nawsia. Inf.: 733 729 069, 596 311 685.

**UWAGA SENIORZY HPC!** - Ośrodek Dokumentacji KP raz Harcerski Krąg Seniora „Zaolzie” zapraszają na uroczyste otwarcie wystawy poświęconej działalności HKS „W harcerskim kręgu”. Wernisaz odbędzie się 10. 6. o godz. 10.00 w siedzibie Kongresu Polaków w Cz. Cieszynie. Po wernisazu odjeżdżamy autobusem do Domu PZKO w Mostach k. Cz. Cieszyna na smażenie jajecznicy. Specjalny autobus wyjeżdża z Karwiny o godz. 9.30 z przystanku przy szpitalu.

### GALERIA - SKLEP „SZTUKA I DOM”

Cieszyn ul. Mennicza 44  
- przed teatrem  
tel.: 0048338521838

- obrazy, ramy, lustra
- reprodukcje, oprawa obrazów, grafik, zdjęć, gobelinów, haftów, dyplomów itp.

także promocje

się 10. 6. o godz. 10.00 w siedzibie Kongresu Polaków w Cz. Cieszynie. Po wernisazu odjeżdżamy autobusem do Domu PZKO w Mostach k. Cz. Cieszyna na smażenie jajecznicy. Specjalny autobus wyjeżdża z Karwiny o godz. 9.30 z przystanku przy szpitalu.

**WĘDRYNIA - Dyrekcja, grono pedagogiczne oraz Macierz Szkolna** zapraszają na festyn 6. 6. o godz. 14.00 do parku gminnego.

## OFERTY

**SPRZEDAM JAGNIĘTA** - baranek i owieczka, tel.: 724 078 917. GL-356

**ODZIEŻ MAXI** do 60. rozmiaru damsko-męska, oferuje sklep w Cieszynie, ul. Górna 9 (obok kościoła ewangelickiego) od po-pt w godz. 10-16, so 9-12. GL-355

**NAPRAWY SAMOCHODÓW,** wymiany olejów, filtrów, przygotowanie na STK. Mycie samochodów, czyszczenie interiorów. Tel: 776 670 448, po godz. 20.00. GL-344

**MALOWANIE DACHÓW** blaszanych i papowych, rynien i okapów. Tel. 558 711 208, po godz. 20.00. GL-345

**MALOWANIE DACHÓW** (3x lakierowanie - 100 kc/m<sup>2</sup>) i elewacji, hydroizolacja płaskich dachów, gwarancja, dobra cena. Balicki, tel. 558 742 469, 732 383 700. GL-277

**MALOWANIE,** okna PCV, prace murarskie. Tel.: 603 854 651. GL-170

**ODKUPIĘ** jakiegokolwiek antyki, meble, instrumenty muzyczne, zabawki, szkło, porcelanę, obrazy, wszystkie gatunki broni białej i palnej, zegary, zegarki kieszonkowe - mogą być i uszkodzone, stare pocztówki i zdjęcia. Również skupujemy złoto, brylanty - płacimy więcej niż jubiler - jakakolwiek punca. Płacimy gotówką. Dzwoni kiedykolwiek! Inf.: 608 374 432. GL-302

## WYSTAWY

**GALERIA POD WIEŻĄ, Karwina-Frysztat, Rynek Masaryka 71:** do 15. 7. wystawa obrazów Dariny Krygiel. Czynną po-pt: 8-18, so: 8-13.

Remonty płaskich dachów, balkony, tarasy z papy termozgrzewalnej.

Firma „NEW SYSTEM DACH” - Cieszyn, ul. Brożka 13/1; tel.: +48 601 532 642, +48 603 802 621, +48 33 8525 608.

**KISBUD TYNKI I WYLEWKI**

Kompletne wykonywanie tynków maszynowych i wylewek mixokretem

+420 774 278 457

## Kamieniarstwo WRZOS

MAMY NAJLEPSZĄ OFERTĘ

Zdobywca I miejsca w ogólnopolskim konkursie na najładniejszy nagrobek roku

Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu  
Przyjeżdżamy także do klienta

Siedziba firmy:

Hażlach, ul. Cieszyńska 20B

Tel. +48 606 452 479, +48 338 567 377

[www.kamieniarstwo-wrzos.pl](http://www.kamieniarstwo-wrzos.pl)

Filia: Goleśzów, ul. Grabowa 4

3 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej

## TRENERA ERICHA CVIERTNĘ ZASTĄPI W TRZYŃCU JIŘÍ NEČEK

# Misja pod Jaworowym zakończona

**W drugoligowym klubie piłkarskim Futbol Trzaniec tradycjami stało się zadość i w nowym sezonie znów dojdzie w tym zespole do zmiany na stanowisku trenerskim. Od 2005 roku to już szósta rozszada trenerska w klubie, pod tym względem trzyńczanie nie mają w drugiej lidze konkurencji.**

W wyjazdowym spotkaniu z FC Čáslav misję przy trzanieckim sterze zakończy dziś Erich Cviertna, który pod koniec jesiennej rundy przejął drużynę będącą w rozsypce i zdołał doprowadzić ją ze strefy spadkowej w środkowe rejony tabeli. - *Ericha Cviertny nikt z Trzyńca nie wyrzuci, byliśmy umówieni na półroczną współpracę* - powiedział „Głowski” Zdeněk Dembinny, który z ramienia dyrektora sportowego klubu zwabił Cviertnę w ubiegłym roku pod Jaworowy. Piłkarze i szefowie klubu powinni mu z całego serca podziękować, bo w marcu Trzaniec był pasowany na jednego z pewnych spadkowców. Cviertnę zastąpi Jiří Neček, który ostatnio pracował w drugoligowej Opawie, asystentem zostanie Karel Kula powracający pod Jaworowy z Banika Ostrawa, gdzie był asystentem zdymisjonowanego trenera Karla Večeřy. - *Nowy duet trenerski powinien być gwarancją koncepcyjnej pracy, co nie oznacza jednak, że z Ericha Cviertny byliśmy niezadowoleni* - podkreślił prezes zarządu Futbolu Trzaniec, Edward Huczala.

To jednak nie jedyne zmiany, na jakie zdecy-



Erich Cviertna zaliczy dziś z Trzyńcem ostatni mecz.

dowano się pod Jaworowym. - *Zrezygnowaliśmy z pozycji dyrektora sportowego klubu* - stwierdził Dembinny, który od początku nowego sezonu zatroszczy się o prawidłowe funkcjonowanie wszystkich szczebli piłkarskich, w tym młodzieżowych zespołów, jako dyrektor Futbolu Trzaniec. - *To nie znaczy bynajmniej, że będę miał teraz mniej pracy, wręcz przeciwnie* - dodał Dembinny. Sporą część uprawnień byłego dyrektora sportowego przejmie nowy trener Jiří Neček, w

Trzyńcu sięgnięto zatem po sprawdzony model znany z angielskiej Premier League. Dembinny zaprzeczył też pogłoskom, jakoby funkcja asystenta trenera wprowadzona została specjalnie po to, aby znaleźć nową pracę dla Karla Kuli. - *To dla mnie wyższa szkoła jazdy, nie rozumiem, kto szerzy tego typu głupie pogłoski. Karel wraca do klubu, gdzie rozpoczął wielką karierę, nie widzę w tym nic dziwnego* - stwierdził Dembinny. - *Jest profesjonalistą, a jako były asystent Karla Večeřy na pewno będzie miał w Trzyńcu sporo do przekazania piłkarzom.*

Dziś o godz. 15.00 piłkarze Trzyńca w ostatniej kolejce tego sezonu zmierzą się na wyjeździe z drugim w tabeli FC Zenit Čáslav. W sekretariacie trzanieckiego klubu leży już jednak harmonogram letnich zajęć. - *Piłkarze po sobotnim meczu mają przerwę do 22 czerwca, potem wznowią zajęcia* - informuje Dembinny. Pod wodzą duetu Neček-Kula trzyńczanie zmierzą się w wyjazdowych meczach towarzyskich m.in. ze słowackimi klubami FC Ružomberok (23. 6.) i FC Dubnica (27. 6.), u siebie zagrają w sparingach z Trenczynem (4. 7.) i polskim Podbeskidziem Bielsko-Biała (8. 7.). Jeżeli chodzi o mecz z Podbeskidziem, tu może jeszcze dojść do zmiany terminu. Rywal walczy bowiem w barażach o awans do ekstraklasy. Przewidziano też sparingi z Jastrzębiem Zdrój (11. 7.), Sigmą Olomuniec (19. 7.) i Frydkiem-Mistkiem (21. 7.). Pod koniec lipca trzyńczanie włączą się do walki w Pucharze CMZF. - *Rywala poznamy dopiero po fazie eliminacyjnej* - dodał Dembinny. **JANUSZ BITTMAR**

## 18 lipca Puchar Lata

Na sobotę 18 lipca zaplanowano tradycyjne otwarte mistrzostwa PZKO w mini piłce nożnej. - *Zagramy na boisku w Trzyńcu-Kanadzie, w areale szkoły zawodowej* - poinformował naszą gazetę dyrektor imprezy, Tadeusz Szkucik. Organizatorzy z MK PZKO Leszna Dolna wybrali więc to samo boisko, co w zeszłym roku.

- *Drużyny wolą zagrać na naturalnej trawie niż na sztucznej trawie. Boisko w Trzyńcu-Kanadzie spełnia te wymogi* - stwierdził Szkucik. W ubiegłym roku mecze odbyły się w dosyć ekstremalnych warunkach, na śliskiej i grząskiej nawierzchni, ale murawa wytrzymała i nikt nie narzekał na jakość gry. - *W razie złej pogody można rozegrać turniej w pobliskiej hali sportowej, będziemy przygotowani na każdą ewentualność*. Opłata startowa wynosi 400 koron od drużyny. Zgłoszenia należy przysyłać drogą internetową na adres: [tadeusz.szkucik@volny.cz](mailto:tadeusz.szkucik@volny.cz), do 30 czerwca. Należy podać też nazwisko kapitana i kontakt mailowy lub telefoniczny.

W turnieju obowiązuje system rozgrywek znany z mini-futbolu, czyli do meczu drużyny mogą wystawić sześciu zawodników plus bramkarza. W trakcie spotkania można dokonywać dowolną liczbę zmian. **(jb)**

## NASZA OFERTA

**PIŁKA NOŻNA - II LIGA:** Karwina - Hradec Kralowej (dziś, 15.00). **DYWIZJA:** Bystrzyca pod Hostynem - Orłowa, Wielkie Karłowice - Hawierzów (dziś, 16.30). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Cz. Cieszyn - Petrkowice, Haj - Lokomotywa Piotrowice (dziś, 16.30), Olbrachcice - Oldrzychowice, Bogumin - Frydlant (jutro, 16.30). **I A KLASA:** Czeladna - Stonawa, Stare Miasto - Lutynia Dolna (dziś, 16.30), Raszkowice - Sucha Górna, Lichnow - Dzieńmorowice, Bystrzyca - Przybor, Śmiłowice - Stara Biela (jutro, 16.30). **I B KLASA:** Dobra - Wędrzynia, Oldrzychowice - Gnojnik, Sj Pietwałd - Zabłocie, Sedliszczce - Nydek (dziś, 16.30), Jabłonków - Mosty, I. Piotrowice - Datynie Dolne, Niebory - Gródek (jutro, 16.30). **MP KARWIŃSKIEGO:** Dąbrowa - Cierlicko, Żuków Górny - B. Rychwałd, V. Bogumin - F. Orłowa, Hawierzów B - ČSAD Hawierzów, Sj Rychwałd - TJ Pietwałd, Lokomotywa Łąki - Sn Orłowa, FK Bogumin B - MFK Karwina B (dziś, 16.30), Wierzniovice - Domasławice, Lokomotywa Piotrowice B - Górne Błędowice (jutro, 16.30). **MP FRYDEK-MISTEK:** Bukowiec - Rzepiszczce, Hukwałdy - Piosek (jutro, 16.30). **RP FRYDEK-MISTEK:** Pržno - Milików (dziś, 16.30), Frydek-Mistek B - Śmiłowice B (jutro, 10.15). **(jb)**

## Górnicy i koksownicy zagraли w piłkę

W ośrodku sportowym klubu piłkarskiego FK Banik Olbrachcice odbył się międzynarodowy turniej w mini piłce nożnej, w którym udział wzięły następujące drużyny: Wałbrzyskie Zakłady Koksownicze „Victoria” S.A., Jastrzębska Spółka Węglowa S.A., Polski Koks S.A. oraz MAT BOHEMIAN CZ sp.z.o.o.

Wszystkie mecze były bardzo zacięte, ale prowadzone w duchu fair play. Najlepszą drużyną okazali się koksownicy z Wałbrzycha, królem strzelców został napastnik drużyny MAT BOHEMIAN CZ sp.z.o.o. Marek Kloza, który strzelił rywalom 5 bramek. Po zakończeniu turnieju odbyło się spotkanie towarzyskie, było bardzo miło, wszyscy świetnie się bawili. - *Chciałbym serdecznie podziękować zarządowi klubu Banik Olbrachcice za sprawną organizację turnieju* - powiedział „Głowski Ludu” Marek Kloza.

**WYNIKI:** WZK „Victoria” - JSW S.A. 2:0, MAT BOHEMIAN CZ - Polski Koks 4:3, WZK „Victoria” - MAT BOHEMIAN CZ 1:0, JSW S.A. - Polski Koks 4:0, WZK „Victoria” - Polski Koks 4:2, MAT BOHEMIAN CZ - JSW S.A. 6:2. **(jb)**



Zwycięska drużyna z Wałbrzycha.

## W SKRÓCIE

**KLASOWE RUGBY W OSTRAWIE.** W stolicy województwa morawsko-śląskiego trwa turniej eliminacyjny do Mistrzostw Europy w rugby siódemek. Dzisiejsze pojedynki grupowe rozpoczynają się na boisku Sokoła Mariańskie Góry o godz. 11.00, jutro rywalizacja odbywać się będzie na stadionie w Witkowicach od godz. 10.30. Półfinały przewidziano na 14.00, finał na 17.40. W eliminacjach biorą udział drużyny: RC, Portugalia, Niemcy, Belgia, Hiszpania, Chorwacja, Monako, Azerbejdżan, Litwa.

**DOBRY MECZ GORTATA W FINALE.** Koszykarze Orlando Magic wprawdzie przegrali w pierwszym finałowym meczu ligi NBA z Los Angeles Lakers 75:100, ale polski koszykarz w barwach „Magików”, Maciej Gortat, może być zadowolony ze swojej gry. Polak zagrał przez 20 minut, gromadząc w statystykach 4 punkty, 8 zbiórek, 4 bloki i 2 przechwyty. Drugi mecz zostanie rozegrany w nocy z niedzieli na poniedziałek, także na parkiecie Staples Center w Los Angeles.

**WALICA ZWYCIĘŻYŁ W FRYDKU-MISTKU.** Jan Walica z klubu strzeleckiego Olza Trzaniec triumfował w czwartkowych zawodach Letniej Ligi Strzeleckiej w Frydku-Mistku. W konkurencji pistoletu sportowego Walica wyprzedził Jaroslava Václavíka i Františka Jakubka z klubu SSK Frydek-Mistek. Na siódmym miejscu uplasował się nowy członek trzanieckiego klubu strzeleckiego „Olza”, Jindřich Sznappa.

**ZIELIŃSKI TRENEREM LECHA.** Jacek Zieliński został wczoraj mianowany nowym trenerem piłkarzy Lecha Poznań. Na stanowisku trenerskim zmienił Franciszka Smudę. Były szkoleniowiec Polonii Warszawa będzie pracował w Poznaniu przez co najmniej rok, ale w jego umowie znajduje się klauzula, mówiąca o przedłużeniu kontraktu na kolejne dwa lata.

**KARA DLA WAWRZYNIAKA.** Piłkarz Panathinaikosu Ateny, Jakub Wawrzyniak, został zdyskwalifikowany przez Komisję Dyscyplinarną greckiej Superligi na trzy miesiące za stosowanie dopingu. Kara Polaka skończy się 5 września. 10 maja ateński klub poinformował, że polski piłkarz został przylapany na stosowaniu dopingu. Pozytywny wynik dało badanie przeprowadzone 5 kwietnia po meczu ligowym ze Škodą Xanthi. Badanie próbki B potwierdziło zarzuty wobec Wawrzyniaka.

**JUTRO GRAND PRIX TURCJI.** Po raz siódmy w tym sezonie wyruszą do walki o punkty MŚ kierowcy Formuły 1. Jutro w Stambule odbędzie się kolejny wyścig z udziałem najlepszych kierowców świata. W klasyfikacji generalnej prowadzi Jenson Button, przed Rubensem Barrichello (obaj Brown GP) i Sebastianem Vettelem (Red Bull). Polski kierowca Robert Kubica w barwach teamu BMW Sauber z zerowym dorobkiem punktowym zajmuje 16. pozycję.

**ORŁY LEO PRZECIWKO RPA.** Dziś w Kapsztadzie piłkarska reprezentacja Polski zmierzy się w towarzyskim meczu z gospodarzami, drużyną RPA. Trener Leo Benhaker zamierza wystawić do meczu najsilniejszy skład, kłopoty zdrowotne mają tylko bramkarz Łukasz Fabiański i Wojciech Łobodziński. **(jb)**